

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Marsz. Piłsudski konferował z posłem Patkiem i p. Knollem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy do wieczora w Sulejówku. Wieczorem przybył do Belwederu i przyjął na wspólnym posłuchaniu zastępcę ministra spr. zagr. p. Knolla i posła Patka.

15-go b. m. marszałek Piłsudski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się, że premier marsz. Piłsudski dnia 15 b. m. wyjeżdża na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy do Druskiennik.

Pustka w sejmie P. Rataj na urlopie

Warsz. koresp. „Gł. Pol.“ (St. Gr.) telef. W dniu wczorajszym wyjechał na wypoczynek marszałek sejmu p. Rataj. W izbie, po dwóch dniach ożywienia zapanowała zupełna pustka.

Uregulowanie wybrzeża morskiego Konferencja w Gdyni

Warsz. kor. „Gł. Pol.“ (St. Gr.) telef. Minister robót publicznych zwołał na 7, 8 i 9 bm. do Gdyni konferencje w sprawie racjonalnego uregulowania wybrzeża morskiego.

Poeta Orkan otrzyma 400 zł. emerytury

Warsz. koresp. „Gł. Pol.“ (St. Gr.) telef. Pos. Langer konferował wczoraj z ministrem oświaty p. Dobruckim w sprawie przyznania poecie p. Orkanowi emerytury z okazji jego jubileuszu. Emerytura przyznana będzie w wysokości 400 zł.

Pioruny w Karpatach

ZAKOPANE, 3.8. Donoszą tu z Krościenka, iż w czasie burzy piorun uderzył w jedną z kolib, zabijając znajdujące się tam dwie dziewczyny. Drugi piorun uderzył w szafas obok, zabijając 1 kobietę.

Dr. med. **W. Kotzin** powrócił Piotrkowska 71.

Dr. **Trawiński** powrócił ul. Piotrkowska 105.

Szczera rezygnacja czy manewr Coolidge nie chce więcej kandydować na prezydenta Rezygnacja Coolidge'a wywołała w Ameryce powszechne zdumienie

NEW YORK, 3 sierpnia. (PAT). Oświadczenie prezydenta Coolidgea, że nie postawi podczas wyborów w roku 1928 swej kandydatury na prezydenta, wywołała w kołach polityków amerykańskich prawdziwą sensację. Osoby, stojące blisko prezydenta, uważają decyzję tę za ostateczną, większość polityków jednak i prasa jest odmiennego zdania, a to na zasadzie obserwacji postępowania prezydenta w ciągu kilku ostatnich miesięcy. W kołach wzmiankowanych sądzi, że oświadczenie prezydenta Coolidgea było troskliwie obmyślonym manewrem, mającym na celu wykreślenie kontrkandydatów w jonie stronnictwa republikańskiego. Jest rzeczą niewątpliwą, że Coolidge zająłby bardzo silne stanowisko, gdyby zgodził się objąć po raz trzeci stanowisko prezydenta, niekoniecznie wbrew życzeniom i zamiarom, jak to wielu będzie sądziło.

W związku z decyzją prezydenta Coolidgea zaznaczyła się na giełdzie nowoyorskiej znaczna niżka papierów wartościowych.

Niezwykłe warunki

LONDYN, 3 sierpnia. (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, iż oświadczenie Coolidgea o wycofaniu własnej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wywołało w Stanach Zjednoczonych powszechne zdumienie. Zwracają uwagę, iż oświadczenie to nastąpiło w warunkach niezwykłych. W rezydencji letniej Coolidgea w Rapid City zebrali się dziennikarze, którym doręczono kartkę papieru z pismem maszynowym: „Nie zamierzam wysuwać swej kandydatury podczas wyborów w roku 1928“. Pozaatem prezydent Coolidge nie udzielił żadnych ustnych wyjaśnień.

Domniemani kandydaci

LONDYN, 3 sierpnia. (ATE). — Jako domniemanych kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych wymieniają obecnie ministra handlu Hoovera, wiceprezydenta generała Dawesa, sekretarza stanu Hughesa, Lingwortha i Lowdena, byłego gubernatora stanu Illinois.

Cel rezygnacji

LONDYN, 3 sierpnia. (ATE). — „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, iż wyrzeczono się przez Coolidgea kandydowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych było krokiem politycznym, celem zjednoczenia farmerów. W kołach politycznych krąży także pogłoski, iż zrzeczenie pozostaje w łączności z niepowodzeniem konferencji morskiej, jak również w nastrojach opinii publicznej, która niechętnie widzi prezydenta, obiera-

nego poraż trzeci na to samo stanowisko. Nie jest wykluczonem, iż Coolidge zmieni swój zamiar, skoro przeważająca część ludności opowie się za jego kandydaturą.

LONDYN, 3 sierpnia. (ATE). — „New York Herald“ pisze, iż wyrzeczono się Coolidgea kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych nastąpiło w bardzo zagadkowych okolicznościach. Należy oczekiwać, iż zbierane będą podpisy i odbędzie się liczne wiecze, wzywające Coolidgea do ponownej kandydatury. W tym wypadku należy przypuszczać, że Coolidge pójdzie za głosem swych zwolenników. Jak dotąd Coolidge wystrzegł się jakiegokolwiek oświadczenia, z którego możnaby wynioskować, iż zamierza wystawić swą kandydaturę podczas wyborów w r. 1928.

Prezydent Rzplitej w Gdyni

był entuzjastycznie witany przez ludność GDYNIA, 3 sierpnia. (PAT). — Miasto Gdynia, do którego po raz pierwszy zawiązał prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, przybrało wyjątkowo niezwykle uroczysty. Dwoje koleją, ulice, port oraz pomost przybrano festonami z zieleni oraz sztandarami. Przy pomoci stanęła kompanja honorowa marynarki wojennej, sokoli, organizacje przysposobienia wojskowego oraz liczne tłumy publiczności. Na przybycie prezydenta oczekiwali: min. przem. i handlu Kwiatkowski, prezes Banku gosp. kraj. Górecki, szef wydziału żegluga morskiej w min. przemysłu komandor Pistel, rada miejska i magistrat Gdyni z burmistrzem Krauzem na czele. Na granicy powiatu powitał pana prezydenta starosta morski gen. Zaruski, oraz dowódca floty wojennej komandor Unrug. O godz. 8 wiecz. p. prezydent stanął u pier-

Ustawa o nadzorach i upadłościach

wydana zostanie w październiku w formie dekretu Warszawa 3.8. (Tel. od naszego korespond. K.) Projekt ustawy o nadzorach i upadłościach przesłany został przez ministerstwo sprawiedliwości do uzgodnienia poszczególnych ministerstw. Projekt ten przewiduje ułatwienia przy spłacie należności na dogodnych warunkach. Tak więc w wypadku upadłości odroczenie wypłat do 3 miesięcy z dowolnym przedłużeniem nie dłużej jak do 9 miesięcy. Przedsiębiorstwo przechodzi wówczas pod opiekę nadzorczy sądowego i egzekucja nie może być w żadnym wypadku przeprowadzona. W układzie pozakonkursowym przewidziane są między innymi ulgi dwuletnie przy spłacie należności. Projekt tej ustawy wydany zostanie w formie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej w październiku b.

Ruch antybolszewicki wzmagają się Napad na garnizon sowiecki w Kojdanowie

MOSKWA, 3. 8.— Donoszą tu z Mińska, iż na garnizon w Kojdanowie w pobliżu pogranicza polskiego, napadł oddział powstańczy atamana Klima. W ciągu pół godziny zdołali napastnicy korzystając z ciemnej deszczowej nocy—rozbić kasę stacjonującego w mieście bataljonu 39 p., rozbroić cały bataljon, zabrać broń i zrabować magazyn amunicji, ogalając go doszczętnie. Straty w ludziach po stronie so wieckiej są nieznaczące, ze względu na to, że napastnicy pozostawali pod ciągłą obawą odsieczy, mimo iż zdążyli przed dokonaniem napa du przerwać połączenie telefoniczne z Mińskiem i Zastawiem. Wśród 10 zabitych po stronie sowieckiej, są m. in. pełnomocnik „politiczasti“ bataljonu Karaków oraz jego zastępca świeżo przybyły z Moskwy — Maksimow. Przewodniczący „Rewkomu“ kojdanowskiemu, znany Zej dowicz, pełniący również funkcje prezesa miejscowego GPU, zdołał się ukryć i w ten sposób jedynie uniknął rozstrzelania, któremu by niewątpliwie uległ, ze względu na silną nienawiść wobec niego ze strony wszystkich warstw społeczeństwa. Natychmiast po wycofaniu się oddziału Klima, przybył do Kojdanowa drugi bataljon 39 p. oraz 2 kompanie milicji GPU, które rozpoczęły bezskuteczny pościg za powstańcami.

Specjalne sądy pracy

rozpatrywać będą spory pracownicze Koresp. warsz. „Głosu Polskiego“ (K.) telef. Ministerstwo sprawiedliwości opracowało w porozumieniu z ministerstwem pracy projekt ustawy o sądach pracy. Projekt ten przewiduje wyjęcie z pod kompetencji sądów powszechnych spraw pracowniczych i przekazanie sprawy związanej w stosunku pracodawców do pracobiorców sądom specjalnym t. zw. sądom pracy. Skład sądu pracy stanowią mają przewodniczący (prawnik) i dwaj assessorowie z których jeden jest pracownikiem drugi pracodawcą.

Anglia i Japonia występują solidarnie przeciwko Stanom Zjednoczonym

Konferencja genewska, zwołana w celu opracowania programu zmniejszenia zbrojeń na morzu z inicjatywy prezydenta Coolidge'a doprowadziła narazie do jednego tylko pozytywnego rezultatu: do ujawnienia sprzeczności między programem zbrojeń Wielkiej Brytanii, a programem Stanów Zjednoczonych. Sprzeczności te zarysowały się tak mocno i jaskrawo, że powstały już na tem tle pogłoski o zawarciu z powrotem przymierza anglo-japońskiego.

Faktem jest, iż delegacja japońska w Genewie zmieniła front w ostatnich dniach i przyłączyła się przy głosowaniu i w dyskusji do delegacji brytyjskiej. Wspólny front delegatów anglo-japońskich przeciw delegatom amerykańskim przyczynił się w niemałym stopniu do powstania i rozpowszechniania pogłoski o przymierzu Anglii i Japonii.

Rozdrażnienie, jakie panuje w prasie i opinii amerykańskiej z powodu oporu, stawionego na konferencji genewskiej przez Anglię wobec żądań delegatów Stanów Zjednoczonych, znajduje wyraz w artykułach, wykazujących rzekomą chęć i dążenie Anglii do wyzyskania sytuacji na rzecz supremacji i hegemonii absolutnej na wodach Pacyfiku, gdzie koncentrują się najżywoźniejsze interesy Stanów Zjednoczonych.

„Washington Post” formuluje w następujący sposób opinię amerykańską o kwestji rozbrojenia na morzu:

„Propozycje Wielkiej Brytanii są nie do przyjęcia. Krążownik to nie innego, jak platforma, na której ustawia się armaty. Okręt handlowy, zaopatrzony w armaty 6-calowe i wywieszoną obsługę, to krążownik wojenny. Im okręt ten będzie większy i szybszy, tem większą będzie posiadał wartość bojową.

Ograniczając tonaż krążowników do 7.500 tonn, jak żąda tego Wielka Brytania, a kaliber dział do 6 cali, można bardzo łatwo zamienić flotę handlową brytyjską na flotę wojenną. A ponieważ W. Brytania posiada 2.800 okrętów handlowych, płynących z szybkością 12 węzłów na godzinę, Stany zaś tylko 2.300 takich statków, ponieważ 1.300 okrętów handlowym angielskim o szybkości 12 do 14 węzłów mogą przeciwstawić Stany Zjednoczone tylko 215 takich statków, ponieważ na 300 okrętów angielskich o szybkości 15 do 19 węzłów wypada zaledwie 50 takichże statków amerykańskich, a zaś 42 okrętami angielskim, rozwijającym szybkość 20 i więcej węzłów, mogą Stany przeciwstawić tylko 4 takie okręty, a zaś wogóle statków handlowych do i powyżej 25.000 tonn posiada Anglia 663, Stany Zjednoczone zaś tylko 98 — przeto jasną jest rzeczą, iż w razie przyjęcia propozycji angielskiej, t. j. budowy ograniczonej liczby krążowników o pojemności 7.500 tonn, Stany Zjednoczone nie mogłyby przeciwstawić olbrzymiej flocie krążowników angielskich odpowiedniej liczby krążowników własnych, Flota wojenna amerykańska została by zatem bezwzględnie zdeklasowana, a handel zamorski wydany na łaskę i niełaskę obcej potencji morskiej”.

Do takich konkluzji dochodzi prasa amerykańska, pisząc o konferencji genewskiej.

Rosja wyciąga rękę do porozumienia

Istnieją fakty i wiadomości, które acz napozór nie wykraczają po za ramy powszedniości, elektryzują jednak najszersze warstwy społeczeństwa. Takim właśnie faktem jest nagły przyjazd do Warszawy p. Patka, posła polskiego przy rządzie sowieckim, i szereg konferencji, jakie odbył on z najwyższymi czynnikami państwowymi natychmiast po przyjeździe. Zainteresowanie to ma swoje źródło niewątpliwie w tęsknocie do jaknajruchlejszego uregulowania stosunków z sąsiadami i wprowadzenia życia na tory normalnego rozwoju, opartego w pierwszym rzędzie na gospodarczej współpracy z innymi narodami. Społeczeństwo wierzy, że nawiązanie tych stosunków przyniesie ulgę, ułatwi walkę o byt i przyczyni się do okrzepnięcia fundamentów najtrwalszych, bo ekonomicznych, odrodzonej Polski, czyż można się wobec tego dziwić, że tego zwrotu pragnie

całą duszą? Opinia publiczna, jakkolwiek opinia masy, upraszcza wszelkie zjawiska i odrzuca czynniki, komplikujące każde zagadnienie; rzeczą sfer kierujących jest uwzględnienie tych czynników i wypośredkowanie z całego kłębowiska właściwej drogi postępowania. Stąd częste konflikty między tą właśnie opinią publiczną, a władzą państwową, konflikty, w których instynkt masy nierzadko zdrowszy jest od logicznych konstrukcji wodzów narodu.

Nasz stosunek do wschodniego i zachodniego sąsiada był przez szereg lat terenem właśnie takich rozbieżności między opinią publiczną a rządem. Sytuacja międzynarodowa nie pozwalała i uniemożliwiała osiągnięcia porozumienia, o którym marzyły szerokie sfery ludności. Byliśmy, trzeba to nieśmiętnie stwierdzić, nieruchomym pionkiem, używanym przez innych do wzajemnego szantażowania się na wielką skalę, bez

najmniejszych dla nas korzyści. Odnosi się wrażenie, że ci, którzy obecnie kierują losami Polski, postanowili wyjść ze stanu biernego oczekiwania i przystąpić do stworzenia warunków współpracy, o których wyżej była mowa.

Rokowania z Rzeszą niemiecką o traktat handlowy były zapoczątkowaniem tej nowej ery pacyfikacji gospodarczej. Wloką się one bardzo długo i w zółwim tempie posuwają się naprzód. Odzywały się liczne głosy, zarzucające nam utrudnianie i gmatwanie sytuacji. Nie jesteśmy bez winy. Ale możemy się pocieszyć tem, że nawet jaknajdalej pounięta dobra wola z naszej strony nie przyspieszyłaby porozumienia, na które niechętnym okiem patrzą te sfery gospodarcze, których emanacją jest w lwiej części dzisiejszy rząd niemiecki. I dlatego właśnie polski vox populi w sprawie traktatu z Niemcami nie

posiadał instyktu rzeczywistości, co bynajmniej nie oznacza, że należy choć na chwilę zaniedbać prób osiągnięcia z zachodnim sąsiadem jakiegoś modus vivendi.

Inaczej przedstawia się dzisiaj sprawa porozumienia z sowiektami. W ostatnich czasach mnożą się oznaki, że bolszewicy postanowili zamknąć chwilowo rozdział swej historii, o party na dążeniu do wzniecenia rewolucji światowej i wojny ze wszystkim, co nie jest komunistyczne. Niepowodzenia sowiektów na terenie polityki międzynarodowej były pierwszą jaskółką nowej sytuacji bolszewików. Wielkie armaty wojenne, padające w Rosji w próżnię, pouczyły bolszewików, że czerwony imperjalizm jest w masach rosyjskich równie niepopularny, jak biały. Tarcia w samem łonie rządu bolszewickiego były również groźnym ostrzeżeniem, że należy poczynić korektury w przyjętej taktyce. Wreszcie ostatnie raporty posłów i ambasadorów sowieckich, o których doniósł wczorajszy „Głos Polski”, domagały się tej zmiany taktyki, a zrobiły w Moskwie bardzo silne wrażenie.

Z drugiej strony Anglia również zdradza chęć wyjaśnienia sytuacji. Próba stworzenia bloku antysowieckiego spaliła na panewce. Chaos chiński wszedł w stadium chroniczne i nie zapowiada nikomu z obcych korzyści w niedalekiej przyszłości. Konferencja poświęcona rozbrojeniu na morzu, dowiodła, że na Amerykę pod względem politycznym niebardzo można liczyć. Wielkie kombinacje naftowe między bolszewikami a Ameryką na wyrażną niekorzyść Anglii wskazywały, że pod względem gospodarczym St. Zjednoczone są wogóle przeciwnikiem, a nie przyjacielem. Rezultat wyścigu angielsko-sowieckiego o przyjaźń Japonii bynajmniej nie jest przesadzony.

Jak widzimy z jednej i z drugiej strony wytworzyły się warunki, sprzyjające zlikwidowaniu przynajmniej częściowemu, istniejącego stanu wojny.

I oto w tej sytuacji zjawiają się propozycje sowieckie, dotyczące paktu o nieagresji i traktatu handlowego. Bolszewicy wyciągają rękę do zgody. Trzeba wprawdzie tą rękę dobrze obejrzeć, ale nie należy jej lekceważyć. Wprost przeciwnie: trzeba uczynić wszystko, aby umożliwić jej przyjęcie. Nie wolno ani na chwilę zapominać, że ręką tą kieruje dzisiaj potrzeba, by nie powieździe konieczność, która daje dość znaczne gwarancje dobrej woli. Mniejsza o to, że konjunktura może się z czasem zmienić, a ręka ze wschodu cofnie się i skieruje w inną stronę. Do tej chwili, której terminu nie można przewidzieć, istnieje możliwość porozumienia, umożliwiającego nam dość poważną ekspansję gospodarczą. W stosunku do Rosji dzisiejszy vox populi kieruje się, może przypadkowo i nieświadomie, zdrowym instynktem rzeczywistości.

M. D.-ski.

Nowy sposób walki z komunizmem Rząd holenderski wysyła przestępców politycznych na odludną wyspę

HAGA, w lipcu.
Rząd holenderski w oryginalny sposób prowadzi walkę z agitacją komunistyczną. Wszystkich działaczy komunistycznych wraz z ich rodzinami wysyła w głąb Nowej Gwinej na odludną wyspę.

Dr. Aage Krarup Rielsen, który wyjechał okrętem wraz z zesłańcami, w następujący sposób przedstawia ich życie:

Z Degoci, dokąd przybyłem okrętem „Fonalhout” z pierwszą partią zesłańców komunistycznych, miałem zamiar dalszą podróż do Meranke odbyć statkiem „Hazelwind”. Przez cały tydzień musiałem czekać, zanim okręt ten podniósł kotwice.

Gdy przyjechałem na miejsce zesłania, dokąd uprzednio przybyli już komuniści, miałem olbrzymie pole do obserwacji. Przedewszystkiem pierwszego dnia po przyjeździe zwiedziłem kolonję, podzieloną na dwie części. Komuniści zostali zupełnie odseparowani od wojska, które tu stacjonuje.

Informacji udzielił mi lekarz, przydzielony do obozu, dr. Kalthosen, który szereg lat spędził w egzotycznych krajach i zna dobrze życie tubylców.

W Tarray-Meray, która obecnie nazywa się „Czerwoną Ziemią”, panuje malarja.

W ciągu krótkiego czasu na tem pustkowiu zbudowano całe miasteczko. Praca wre zresztą w dalszym ciągu.

Okręt nasz przywiózł również większą ilość budulca, oraz kilkuset robotników, którzy intensywnie rozpoczęli pracę. Domy dla wojska, budynki aprowizacyjne, poczta i telegraf są już zupełnie gotowe.

Zbudowano już również olbrzymi gmach szpitalny, który zaopatrzony jest w najnowsze zdobycze wiedzy medycznej. Domy mieszkalne zrobione są z drzewa i wyglądają bardzo estetycznie.

Chwilowo komuniści będą mieszkać niezbyt wygodnie, gdyż w małych domkach gnieździć się będzie po kilka rodzin.

Zesłańcom umożliwiono jednak budowę własnych domów na wyznaczonym specjalnie w tym celu znacznym obszarze gruntu.

Część wyspy, którą zaludnili komuniści, odseparowano wszelkimi możliwymi środkami, by zesłańcy nie mogli komunikować się z otoczeniem.

Zesłani — komuniści są wteń właściwie więźniami.

Państwo wyznaczyło komunistom miesięczną pensję w wysokości 25 guldenów na utrzymanie i inne wydatki. Zaznaczono im jednak, iż tylko w ciągu krótkiego czasu będą otrzymywać datki pieniężne i muszą pracą zarabiać na życie.

Wśród zesłanych znajdują się mechanicy, elektrotechnicy, kowale, ślusarze, pisarze, nauczyciele i inni fachowcy. Komuniści będą mogli na wyspie zająć się uprawą ryżu, otworzyć plantacje kokosów i trudnić się rybołówstwem.

Ilu komunistów przybędzie na miejsce zesłania dotychczas jeszcze niewiadomo. Przymuszczałnie jednak rząd wysłał około 900 osób.

Najważniejszą rzeczą są względy zdrowotne. Wyspa ta, znana jest, jako wybitnie malaryczna, i z tego względu dotychczas tak mało była zaludniona. Nad stanem zdrowia zesłańców czuwają już specjalnie przybyli lekarze. Dotychczas nikt jeszcze nie zachorował.

Dawniej znajdowało się tam tylko około stu policjantów i więźniów kryminalnych, których stale karmiono większymi dawkami chininy. Mimo to jednak często chorowali.

Zesłańcy będą również na stałej „kuracji chininowej”. Co wtorek i czwartek komendant załogi, żołnierze, komuniści i przestępcy kryminalni będą otrzymywali po 1 gramie chininy.

Mieszkańcom wyspy nie wolno pić nieprzeżowanej wody, która

jest rozsądnikiem malarji. Rząd postanowił walczyć energicznie z zarazą. Świadczy o tem świetnie zorganizowany szpital i znaczna ilość lekarzy.

W ten sposób w ciągu roku rząd chce się przekonać, czy w warunkach sanitarnych najidealniejszych można mieszkać na wyspie bez uszczerbku dla zdrowia.

Po dokładnem zwiedzeniu szpitala poszedłem obejrzeć kolonję. Przedewszystkiem zwiedziłem obóz wojskowy. Wojskowi wraz z małżonkami swemi bawią się wesoło. Przy dźwiękach muzyki otłó de pary rozkoszują się tańcem.

Żołnierze są bardzo weseli, nie skarżą się na klimat i twierdzą, że na wyspie jest im bardzo dobrze.

W odległości przeszło stu metrów znajduje się obóz zesłańców, gdzie panuje całkowicie inny nastrój. Komuniści ponuro spoglądają w przyszłość. Chętnieby uciekli z miejsca zesłania, lecz wiedzą, iż ucieczka jest niemal niemożliwa.

Dotychczas nie zabrali się jeszcze do pracy. Większość z pośród komunistów nie pracowała nigdy fizycznie, to też ciężko im będzie w tym klimacie zdobyć środki utrzymania. Zesłańcy nie marzą nawet o własnych domach i budowie plantacji. Liczą oni ciągle na to, iż zostaną zwolnieni, lub wysłani gdzieindziej.

Gdy wieczorem przechadzam się koło ich obozu, ze wszystkich stron rozlega się śpiew pieśni rewolucyjnych. A obok, w obozie wojskowym, grają patefony — to tańca żołnierze i ich żony.

Nazajutrz opuściliśmy wyspę. Wyruszyłem w dalszą podróż...

Dr. R. Rielsen.

Sanacja stosunków w przemyśle

będzie rezultatem prac komisji ankietowej

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Tel. od nasz. koresp.). Prace podkomisji komisji ankietowej są w pełni. Obecnie prowadzone są badania w przemyśle bawełnianym, naftowym, ceramicznym, metalurgicznym, obuwianym, drzewnym, budowlanym i młynarskim. Ogółem zbadano około 100 zakładów przemysłowych. Badania podkomisji w dziedzinie przemy-

stwu drzewnego ustaliły ścisły kontakt przemysłu tartaczanego z przemysłem budowlanym.

Stwierdzono konieczność skorygowania polityki celnej w dziedzinie handlu i przemysłu drzewnego. Następnie stwierdzono w innych dziedzinach przemysłu, a zwłaszcza w przemyśle naftowym ujemne znaczenie wysokiego oprocentowania kapitału, (K)



Przywódca ostatniej rewolucji irlandzkiej
M. de Valera

**Dymisje i nominacje
Wojewodą lwowskim
p. Dunin Borkowski.**

Warsz. koresp. „Gł. Pol.” (St. Gr.) telef.

W dniu dzisiejszym ogłoszono w „Monitorze Polskim” o następujących dymisjach i nominacjach.

Zostali przeniesieni w stan nie czynny prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie p. Jakesz-Jarzyński, prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu pan Jan Urbański i wojewoda lwowski pan Garapich.

Następnie został mianowany wojewodą lwowskim w 4 st. służbowym p. Piotr Dunin Borkowski.

**Państwowy instytut
naukowy
gospodarstwa wiejskiego**

W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego tworzy się państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego z siedzibą główną w Puławach. W skład tego instytutu wchodzi: dotychczasowy instytut w Puławach, instytut nauki wo-rolniczy w Bydgoszczy, stacja botaniczno-rolnicza we Lwowie, państwowy zakład ogrodniczy w Zaleszczykach i morskie laboratorium rybackie.

**Powrót z urlopu
p. Bartla**

Koresp. warsz. „Gł. Pol.” telef.

Dziś wraca z urlopu do Warszawy wicepremier Bartel i natychmiast po powrocie przystąpi do pracy nad projektem poprawy bytu urzędników państwowych.

**Opozycja sowiecka
traci wybitnych zwolenników**

Agencja sowiecka donosi z Moskwy, że pani Krupska, wdowa po Leninie, która od roku 1925 należała do opozycji, wystąpiła wczoraj z ostrem przemówieniem przeciwko opozycji na rzecz centralnego komitetu partii komunistycznej.

Również były komisarz finansów, Sokolnikow, zerwał z opozycją.

Śmierć za fryzurę a la garçonne

PIOTRKÓW 3. 8. W Tomaszowie Mazowieckim 18 letnia żydówka pobita została do utraty przytomności przez ojca. Dziewczyna obciąła sobie włosy a la garçonne wbrew wyraźnemu zakazowi ojca. W 2 dni po pobiciu zmarła.

**Armja polska z Ameryki
Uroczysta akademja w stolicy
z okazji 10-lecia doniosłego momentu**

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 4 po poł. w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji 10-lecia rekrutacji oddziałów armji polskiej w Stanach Zjednoczonych. W udekorowanej bogato zieloną i flegami o barwach państwowych Stanów Zjednoczonych sali zgromadzili się przedstawiciele władz z min. Składkowskim na czele,

władz miejskich z prezydentem m. Warszawy Słomińskim, wojsko-wości z gen. Wróblewskim oraz delegaci organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, prasy i t. d. Po przemówieniu gen. Olszewskiego imieniem stołecznego komitetu przyjęcia i prezydenta Słomińskiego, min. Składkowski dokonał imieniem prezydenta Rzplitej dekoracji uczestnika wy-

cieczki radnego miasta Chicago p. Adamkiewicza krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski”. P. Adamkiewicz podziękował za ten zaszczyt, wspominając o pełnym sympatji i zrozumieniu stosunku prezydenta Wilsona do sprawy polskiej. Te ustępy przemówienia wywołały burzliwe owoacje na cześć zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Następnie za-

brał głos płk. Starzyński, przedstawiając dzieje powstania armji polskiej w Ameryce i we Francji. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie okrzykami na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego i gen. Józefa Hallera. W mocnych słowach płk. Starzyński podkreślił umiłowanie ojczyzny pierwszych oddziałów armji polskiej w Stanach. Celem wycieczki było uczczenie 10-lecia tej armji w stolicy Polski i chęć zobaczenia jak pracuje społeczeństwo polskie. Z radością można stwierdzić, że Polska dokonała cudu: stworzyła mocny pieniądz, potężny aparat administracji państwowej, wielką armję i wspaniale funkcjonujące kolejnictwo. Przemówienie swe zakończył dr. Starzyński okrzykiem na cześć Rzplitej i prezydenta Mościckiego oraz na cześć Francji i Stanów Zjednoczonych. Orkiestry odegrały hymn amerykański i francuski, a przemówienie adwokata Szurleja zakończyło tę uroczystość.

Uczestnicy wycieczki udali się następnie pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. O godz. 8-ej wiecz. goście obecni byli na przedsta-



Weterani polscy opuszczają dworzec główny w Warszawie, udając się do miasta.

**Sensacyjny dramat miłosny
Między córką rabina łódzkiego a studentem**

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybyła pół roku temu z Łodzi córka jednego z rabinów łódzkich p. Felicja P., lat 19, celem przygotowania się do egzaminów maturalnych.

Tu zapoznała się ze studentem Izaakiem B., lat 24. B. został jej nauczycielem.

P. Felicja obdarzyła początkowo swego nauczyciela głęboką sympatją, a następnie nie mniej głęboką miłością.

Pan B. widocznie miłością swej uczennicy niezbyt się przejmował skoro postanowił pewnego pięknego poranku wyjechać do Paryża.

Dowiedziawszy się o czekającej ją rozłące z ukochanym p. Felicja postanowiła z tym ostatnim się rozstać. Nie skończyło się to tylko na rozmowie, bo po ostrej wymianie zdań p. Felicja oblała p. B. kwasem siarczanym.

Całe to zajście zachowane było w jaknajgłębszej tajemnicy.

Nawet nie dzwonił po pogotowie, lecz poszkodowany leczyl się w lecznicy prywatnej i wyzdrowiał.

Pozostały mu tylko silne znaki spalenizny na twarzy, ramieniu i rękach.

Dzięki przypadkowi udało się policji stwierdzić, iż winowajczynią jest p. Felicja P. i rozesłano za nią listy gończe.

Po dwóch tygodniach p. Felicja dobrowolnie zgłosiła się do sądu śledczego, oświadczając, że p. B. początkowo bardzo ją kochał, a następnie zaczął ją źle traktować, co wywołało u niej stan silnej depresji. Truciznę kupiła dla siebie.

Gdy oświadczyła p. B., że zakończy ze sobą, zachowywał się wobec niej brutalnie i usiłował ją wyrzucić za drzwi. Próbowala się otruć, lecz p. B. przeszkodził jej i został obłany kwasem siarczanym.

Sędzia śledczy zwolnił ją do procesu, który odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie.

Ze strony poszkodowanego B. występuje adw. Hofmanki - Ostrowski, ze strony zaś panny P. adw. Zugelberg.

**Spór Anglii i Ameryki
o odszkodowanie za wypadki na morzu**

AMSTERDAM, 3 sierpnia. Na międzynarodowej konferencji w sprawie umów z zakresu prawa żeglugi morskiej omawiany był projekt nowej konwencji, zastępujący dzisiejszy system odszkodowań dla rodzin ofiar, które straciły życie wskutek wypadków na morzu. Nowy system usuwać ma sprzeczność w ustawach rozmaitych krajów i zapewnia rodzinom pasażerów odszkodowanie bez względu na przyczynę wypadku. Projekt ten jest popierany przez delegatów Anglii, Francji, Belgii i

Włoch. Oponują przeciwko niemu delegaci Ameryki, Niemiec i państw skandynawskich. Delegat amerykański Jones oświadczył, że projekt wywołałby tak gwałtowną opozycję w różnych stanach, o jakiej Europa nie może mieć pojęcia i dlatego rząd amerykański nie mógłby przedstawić kongresowi tego projektu do przyjęcia. Delegat angielski lord Merival polemizował z Jonesem, omawiając między innemi sprawę odszkodowań za zatonięcie pasażerów „Titanica”.

Daudet ukrywa się we Francji

Reporter „Journala” zdołał dotrzeć do wodza rojalistów

PARYŻ, 3 sierpnia. (Tel. wł. Głosu Polskiego”).

Znany reporter francuski, Geo London, współpracownik „Journala”, potrafił dotrzeć do miejsca, w którym ukrywa się Leon Daudet.

Wódz rojalistów francuskich przebywa we Francji, w gościnie u pewnego księdza, który nie zważając na zakaz Watykanu, należy do obozu „Action Francaise”.

Daudet oświadczył, że czuje się doskonale, niezwykle dużo pracuje i podda się jedynie w razie ponownego wszczęcia procesu tragicznie zmarłego syna.

Sensacyjny wywiad Londona ukaże się w jutrzejszym „Journalu”, jednakże nie wykluczone jest, że wszystkie szczegóły w nim za-

warte, jak również historia z księdzem, zmiana automobilów w drodze i t. d. całkowicie są zmyślone w celu zmylenia poszukiwawców policji.

Wciąż przeważa mniemanie, że Daudet ukrywa się w Paryżu, a nawet pokazuje się w kawiarniach.

**Tardieu jest szczery
Francja nie zaratyfikuje układu w sprawie długów**

Waszyngton, 3. 8. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”).

W wywiadzie, udzielonym piśmie „The Nation's Business”, będącemu organem centralnej izby handlowej St. Zjednoczonych, wygłasza minister francuski Andrzej Tardieu kazanie moralne, które kończy się następującym zdaniem: „Ongiś była Ameryka bożyszczem Francji, ale dzisiaj nie mają już Stany Zjednoczone we Francji wyznawców. Finansowa

potęga jest jedynym wpływem, który Ameryce pozostał”.

Ważniejsze jednak jest oświadczenie Tardieu, że Francja nigdy nie zaratyfikuje umowy o spłacie długów, zawartej między Mellonem i Berengerem. Potrzebne będą nowe rokowania.

„Zaden francuski rząd nie przyjmie odpowiedzialności — mówi Tardieu — za związanie Francji na przeciąg 62 lat. Umowa dłużnicza jest trupem”.



Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny 15-aktowy program

**Lepiej się zenić
CONRAD NAGEL.**

Na cześć zmarłego **MAKSA LINDERA** powtórzenie jednej z najświetniejszych komedji **Błazen z miłości.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem pana L. Lidauera.



Węgierski kardynał Csernoch, zmarł, dnia 25 lipca b. r., w wieku 75 lat.

O powrocie Karola nikt w Rumunji nie myśli

BUKARESZT, 2. (ATE) Oświadczenie księcia Karola rumuńskiego zamieszczone w tych dniach w „Matin”e, dotyczące sprawy następstwa tronu, w kołach politycznych Bukaresztu nie uczyniły większego wrażenia. Dzienniki popierające obecny rząd, twierdzą, że w Rumunji nikt nie myśli o tym, aby powołać na tron ks. Karola i żądać powrotu jego do kraju.

Imponująca manifestacja

odbyła się w Berlinie na rzecz pacyfizmu

BERLIN, 2 sierpnia. (PAT). — Wczoraj wieczorem partja socjalistyczna zwołała na jednym z placów w Berlinie wiec, celem zademonstrowania swoich antywojennych haseł. W zgromadzeniu brały udział olbrzymie masy robotników z chorągiewkami republikańskimi i z orkiestrami. Po zebraniu uformował się pochód, który przeszedł głównymi ulicami. Przemarsz pochodu trwał przez szło godzinę.

Niech żyją Sacco i Venzetti!

Krwawe demonstracje w Lyonie

LONDYN, 2 sierpnia. (ATE). W Nowym Jorku przed ratuszem odbyły się wczoraj manifestacje na rzecz Sacco i Venzetti. Policja aresztowała kilka osób, manifestację rozproszyła. Decyzji gubernatora Fullera stanu Massachusetts należy oczekiwać w ciągu dni najbliższych.

PARYŻ, 8 sierpnia. (ATE). — Wczoraj wieczorem w Lyonie doszło do krwawych starć podczas manifestacji, urządzanej przez tamtejsze żywioty socjalistyczne, z powodu sprawy Sacco i Venzetti. Demonstranci próbowali powstrzymać zupełnie ruch uliczny. Policja interwenjowała. Podczas bójek, które się wywiązały, rannono przeszło 20 manifestantów i 8 policjantów.

MEDJOLAN, 2 sierpnia. (PAT) „Corriera della Serra” donosi z Nowego Jorku, że w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się manifestacje na rzecz uwolnienia Sacco i Xanzettiego, których stracenie nastąpi prawdopodobnie dziś lub jutro.



Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 4 sierpnia 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 30 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem.

Rozbrojenie oficerów w Benjaminowie

Wspomnienie z przed 10-ciu lat

Tragedja Szczypiorna i Benjaminowa po raz drugi poruszyła całe społeczeństwo polskie z końcem lipca przed 10 laty. Od chwili internowania w tych obozach żołnierzy i oficerów legionowych szersze sfery mało co wiedziały o ich losach. Ostre zarządzenia władz niemieckich postarały się już o to, aby z poza drutów kolczastych nie wychodziło na świat szeroki.

A tymczasem w Szczypiornie szerzyły się w zastraszający sposób

głód i epidemia, dając się w znaki odciętym od świata legionistom.

Trzy tygodnie takiej kategorii wycierpieli nasi chłopcy bez słowa skargi, ostatecznie jednak zdecydowali się wystosować pismo do społeczeństwa polskiego, aby mu otworzyć oczy na te okropne stosunki w obozie.

Gdy to się działo w Szczypiornie — oficerowie internowani w Benjaminowie mieli równocześnie przejść także ciężką próbę życiową.

Oto dnia 30 lipca 1917 roku zjawił się w ich obozie kapitan niemiecki, na którego żądanie zarządzono zbiórkę legionowych oficerów. Naprzeciw nich ustawiono dwa plutony niemieckich żołnierzy z nabitemi karabinami i nasadzonymi bagnetami — dokoła zaś na wzgórzach stanęła reszta piechoty niemieckiej.

Kapitan ów rozkazał oficerom legionowym w ciągu 20 minut złożyć szable (rewolwery odebrano im przy internowaniu), w przeciwnym razie użyje broni.

Wobec tej jawnej przemocy oficerom naszym nie pozostawało nic innego, jak szable odpiąć i rzucić pod nogi Niemcom. Nie dość tego jeszcze było. Na rozkaz kapitana musieli jeszcze zdjąć odznaki oficerskie, poczem wręczono im dokumenty zwolnienia z legionów polskich i zapowiedziano, że pozostają nadal w obozie jako osoby cywilne.

Była to nowa nikczemność pruska, wymierzona przeciw jeńcom-oficerom.

Przeciwko takiemu postępowaniu oficerowie legionowi postanowili zaprotestować publicznie. W imieniu ich mjr. Fabrycy (dzisiejszy generał i II wiceminister) wystosował do społeczeństwa polskiego pismo, w którym powołał się na rozkaz generał-gubernatorstwa, że mieli być internowani tylko do czasu zatwienia formalności, połączonych ze zwolnieniem ich z legionów. A tymczasem są nadal więzieni, jakkolwiek nie wykroczyli ani przeciw przepisom wojskowym, ani też jako osoby cywilne nie popełnili żadnego występku.

Obie odezwy internowanych legionistów doszły rąk arcybiskupa Kakowskiego w pierwszych dniach sierpnia i spowodowały żywsze zajęcie się społeczeństwa dołą internowanych.

OGRÓD GRAND - HOTELU.

Dziś, o godz. 5 po poł. odbędzie się podwieczorek taneczny pod dyr. S. Weinrotha z udziałem znakomitego duetu: Ivonette e Victor.

O godz. 8,30 wiecz. koncert.

Pożar okrętu na oceanie

18 osób zginęło w płomieniach

CHICAGO, 2 sierpnia. Na jednym ze statków na Atlantyku wybuchła benzyna. W katastrofie zginęło 18 osób, 67 odniosło ciężkie rany.

LONDYN, 2 sierpnia. Statek amerykański, płynący po oceanie Atlantycznym, uległ strasznej ka-

tastrofie. Z niewiadomych przyczyn zapalił się zbiornik benzyny. W jednej chwili okręt ogarnęły płomienie. Ze 100 pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie, około 20 poniosło śmierć, reszta uległa cięższym i lżejszym poparzeniom.

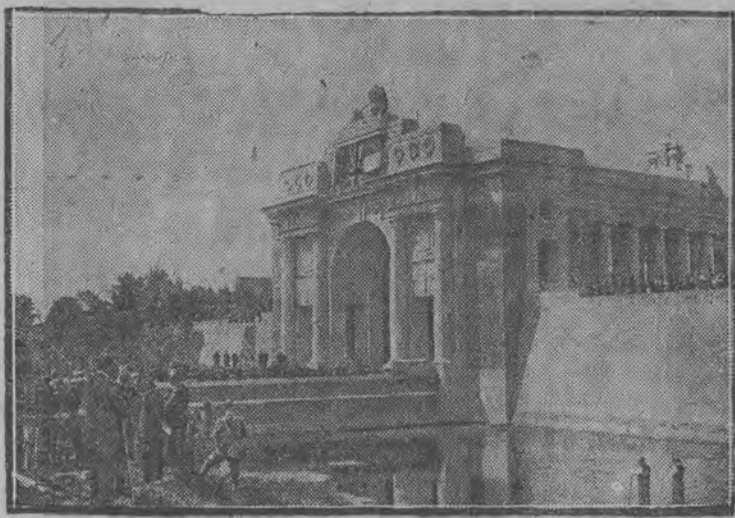
Rozwód „na ślepo”

Młody, gdyż 28-letni majster szczerkowski, który stracił wzrok na wojnie, wniósł do trybunału w Pradze skargę rozwodową, przeciwko żonie swojej, również ślepej, lecz o 18 lat od niego starszej. Małżeństwo żyło szczęśliwie w ciągu dwóch lat, obecnie jednak mąż domaga się unieważnienia ślubu, twierdząc, że został on przez żonę oszukany. „Byłem prze-

świadczony, że jest ona piękna i młoda, a dowiaduję się od ludzi, obdarzonych wzrokiem, że to stara i brzydka baba”. Żona twierdzi na swoją obronę, że mąż „obejrzał” ją przed ślubem, jak to czynią ślepi, t. j. rękoma i uważał ją za ładną, dopóki ludzie postronni nie poczęli jej przed nim szkalować”. Sąd powództwo oddalił.

Anglja uczciła pamięć swych bohaterów

Anglja, chcąc upamiętnić poświęcenie czasu udziału swej armii w wojnie światowej, na polach Belgji w Ypres zbudowała wspaniałą łuk tryumfalny na cześć 56



tyśiący oficerów i żołnierzy, poległych na froncie we Flandrii. Angielski łuk tryumfalny dlatego wzniesiony został w Ypres, ponieważ miasto to, w czasie wojny odegrało dla armji angielskiej taką rolę, jak Verdun dla francuzów, a Ysera dla belgów.

Przed kilku dniami Ypres zaroiło się od żołnierzy angielskich. Przybyli oni z Anglii, jako dele-

gaci pułków, które brały udział w wojnie światowej, aby wziąć udział w uroczystościach odsłonięcia i poświęcenia łuku tryumfalnego. Uroczystości te zaszczylił swą obecnością król belgijski.



Kino w ogrodzie.

Od dziś

najpotężniejsze arcydzieło filmowe podług słynnej powieści HENRYKA ROUSSELA p. t.

KSIĘGA ESTERY

Wielki dramat historyczny z życia żydowskiego w 12 aktach.

W rolach głównych:

Rudolf Schildkraut

— oraz —

WERNER KRAUSS

Dramat ten wielkiego serca ilustruje tży bólu, upokorzenia oraz radość biednej sieroty Estery, którą król uczynił królową.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 1 po poł.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.

UWAGA! Od godz. 8.30 Kino w ogrodzie.

Orkiestra pod kier. p. Niewiadomskiego.

HELENÓW

Dziś, o g. 7,30 w.

Wielki Koncert symfoniczny

pod dyr. Teodora Rydera.

(zwiększona orkiestra)

W programie m. in.: Mendelsohn—Symfonia szkocka, utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego. 5754 —

Na szerokim świecie

Konkurs z żywą nagrodą

Aby zaostriżyć ciekawość i głód sensacji, miasto Plane Beach w Stanach Zjednoczonych ogłosiło ciekawą nagrodę w konkursie na piękność kobiecą. Nagrodę stanowi młody 25-letni przystojny milioner, który z góry oświadczył gotowość poślubienia premjowanej piękności. Pozostaje teraz jedynie pytanie, czy i „ona” zechce przyjąć nagrodę w tej postaci.

Dwuwierszowy scenarzysta

Jeden z najlepszych amerykańskich dramaturgów otrzymał od dyrektora największej wytwórni amerykańskiej następujący list:

Chętnie zakupiłbym od Pana scenarzystę filmowy. Powinien być jaknajkrótszy i posiadać religję, komizm, akcję, wyższe sfery i zmysłowość. Z przyjemnością zapłaciłbym za taki scenarzysta 15—20 tys. dolarów.

W parę dni później dyrektor otrzymał odpowiedź.

— Przysyłam scenarzysta, jest krótki, posiada wszystkie dane o które pan prosił. Należność, o ile możliwości 20 tys. dol. proszę przekazać czekiem.

Do listu załączony był arkusz papieru zawierający dwa wiersze pisma maszynowego następującej treści: Na Boga, zawołała hrabina, zrywając się gwałtownie, puść pan moją nogę.

Proroctwa prof. Forela

Znany szwajcarski uczyony, prof. Aug. Forel streszcza w następujących 12 punktach zwycięstwo postępu idei socjalnych, które ma nastąpić z końcem bieżącego stulecia:

- 1) Zwycięstwo internacjonalizmu z polepszeniem i wzmocnieniem Ligi Narodów (a nie Ligi Państw...).
- 2) Stopniowe usuwanie dogmatów z różnych wyznań, detronizowanie kapłanów i zwycięstwo religii ponadkonfesjonalnej.
- 3) Zwycięstwo esperanta przez stworzenie Akademii Międzynarodowej.
- 4) Stopniowe rozbrajanie i zastąpienie armii przez dobrą policję i kontrolę Nigi Narodów.
- 5) Zakaz alkoholu i innych uprawnionych „trucizn”. Popieranie eugeniki i zwalczanie kahotekniki.
- 6) Wodny handel — usunięcie ceł ochronnych i paszportów.
- 7) Zastąpienie kapitału przez ostateczną stabilizację pieniędzy.
- 8) Reforma szkoły w duchu wiejskich gmin wychowawczych.
- 9) Służba cywilna obydwu płci, miast dyscypliny wojskowej.
- 10) Prawo wyborcze kobiet na całym świecie.
- 11) Uproszczenie systemu życia. Zniesienie „Mody paryskiej” i potępienie tańca, jakoteż zbytku.
- 12) Przygotowanie młodzieży do obowiązkowej pracy, jako powinności społecznej.

Masowe ogrzewanie miast

W N. Yorku przystąpiono do urzeczywistnienia projektu oddawania już opracowanego przez inżynierów, a mającego na celu zakładanie centralnych stacji ogrzewania całych dzielnic. Przeprowadzono już przeszło 80 km. rur, będących w stanie dostarczyć do prywatnych mieszkań blisko 6 miliardów kilo rocznie pary nagrzanej. Kompanie centralnego ogrzewania wytwarzają poważną bardzo konkurencję towarzystwom gazowym i elektrycznym, jest to bowiem bezporównania tańszy sposób ogrzewania domów i stanowi poważną oszczędność czasu, przestrzeni i pracy ludzkiej.

„Zmierch bogów” w Sopotach

Garść wrażeń z wystawianej w tym sezonie opery leśnej (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego”)

Sopoty, w lipcu.

Przybysz, nieobeznany z miejscowymi zwyczajami, może się w pierwszej chwili bardzo łatwo przerazić: na każdym kroku czerwony plakat z płonącą kulą ziemską... Ale gdy tylko przeczyta rzucający się w oczy nagłówek, natychmiast przekona się, że nie jest to rewolucyjne wezwanie lub groźna zapowiedź jakiegoś strasznego przewrotu—lecz zwykły tylko afisz teatralny.

W tym roku wystawiają w Sopotach „Götterdämmerung” („Zmierch bogów”) Wagnera. Dziwnym, widocznie, trafem afisz symbolizuje i dzieje naszych czasów...

Wielu ze zwiedzających Sopoty zachwyciło się tym uroczym kącem zatoki Gdańskiej mieszanej i jednak niepełnej i jednostronne wspomnienie: z jednej strony czarujące morze i piękne wybrzeże, z drugiej zaś—kasyno z ruletką i dostawiany do tego tłum—naperfumowany, naszinkowany, w pięknych toaletach, niezwykle elegancki i niezwykle też hałaśliwy...

Do drugiej bowiem części Sopot—do lasu jest od wybrzeża dość daleko: trzeba przejść przez całe uzdrowisko i miasto. Lecz kto się na to zdobył i poznał ten las—duży, przepiękny, górzysty i niezwykle malowniczy, z uroczymi widokami na całą miejscowość—na Gdańsk, na położone na wybrzeżu między portem a Sopotami małe uzdrowiska — Brösen i Glettkau i dalej—na całą zatokę, Hel i pel-

ne morze—nigdy nie zapomni tego widoku... Nigdy nie zapomni tej co chwila zmieniającej się panoramy, gdy krajobraz nadmorski przechodzi nagle w zakątek górski, w szereg wznoszących się jeden na drugim zalesionych pagórków—każdy o innym odcieniu zieleni, by za chwilę znowu delikatnie obramować ową zieleni lasów ciemnym, dalekim błękitem morza... Nie zapomni tego nigdy i, gdy wpadnie tu po raz wtóry—bardzo być może—zdradzi szumnie i ludnie wybrzeże i zamieszka dalej, na jednej z pięknych do lasu prowadzących alej...

W tym otóż lesie mają Sopoty teatr—prawdziwy Waldtheater, który składa się z olbrzymiej widowni, mieszczącej ponad 5000 widzów i nie o wiele mniejszej sceny. Wszystko to pod gołym niebem, zewsząd otoczone gęstym lasem i zaopatrzone w najnowsze—o ile w tych warunkach mogą być zastosowane—zdobycze techniki teatralnej, zwłaszcza z dziedziny efektów świetlnych.

Posiadając tę scenę, pielęgnują Sopoty nie mniej piękną tradycję: corocznie, w końcu lipca i na początku sierpnia wystawiają jedną z oper Wagnera, powtarzając jedną i tę samą sztukę pięć razy.

Wystawia się tę operę z niezwykle przystojnym już pietyzmem, z ogromnym nakładem sił i kosztów, pod wysmienionym kierownictwem (v. Schillings) i w pierwszorzędnej obsadzie. Nic więc dziwnego, że przedstawienia te

mają zgóry zapewnione powodzenie, sprowadzając chętnych widzów nie tylko z Gdańska i całej rozległej okolicy, lecz nawet z różnych mniej lub więcej oddalonych miast Rzeszy Niemieckiej. Nie dziw też, że grając pięciokrotnie jedno i to samo mają za każdym razem po brzegi wypełnioną widownię.

Początek przedstawienia—punktualnie o godzinie siódmej. Lecz już o piątej—nawet wcześniej—widać długi sznur pielgrzymów, ciągnących w kierunku lasu. Są to ci, którzy, mając wejściowe bilety (ceny są bardzo wysokie) spieszą zająć lepsze miejsca. Prawie każdy zaopatrzone jest w małe krzeselko, paczkę z prowiantem i ciepłą odzież; trzeba przecież spędzić jakie siedem-osiem godzin na świeżym powietrzu, w lesie... Im dalej, tem bardziej zapełnia się droga, po godzinie zaś szóstej—mkną już bez przerwy, hucząc i sapiąc, samochody, spiesząc różnego rodzaju wehikuly, a dość szeroka droga nie może już zmieścić setek piechurów...

Niby jakieś święto narodowe, pielgrzymka ludowa, coś uroczystego, coś wcale nie licującego z naszymi czasami.

Piękne, niesamowite, potężne wrażenie sprawia widownia, przed rozpoczęciem się przedstawienia. Kolosalny, rozłożysty amfiteatr z tysiącami ludzkich postaci; wznoszący się tuż za siedzącymi miejscami leśny pagórek—cały zasiany setkami ludzi, czekającymi tu już

od szeregu godzin; a nawet dalej—za kolczastym drutem, oddzielającym teatr od reszty lasu—też czają się gęste tłumy: coprawda—stamtąd już nie widać, lecz wszystko wspaniale słychać i, zda się, niema większej przyjemności, niż przyszedłszy po raz wtóry na przedstawienie—stanąć na takim oto bezpłatnym miejscu i oparłszy się o drzewo, nic nie widząc—jeno ognie—usłyszeć raz jeszcze scen kilka, lub akt cały...

Warunki akustyczne są tu jeszcze lepsze niż na widowni, śpiew i muzyka brzmią znacznie pełniej.

Z chwilą zaś, gdy rozlega się pierwszy akord uwertury—wszystko zastyga i wielotysięczny tłum jak gdyby przestaje oddychać—cisza zupełna, niezwykła, jeno szelst żywych drzew na scenie i dokoła widowni i urwany śpiew ptaszyny, ze snu nagle zbudzonej dźwiękami muzyki i śpiewu...

Trudno się skupić: jest to coś odmiennego, niezwykłego, raczej z czasów dawnych, niż naszych... Raczej teatr starożytny, lub misterjum średnowieczne... Dziwi, razi wprost ta niezwykła powaga nastroju, ta wyjątkowa cisza, niezwykły właśnie nastrój, jakgdyby wszyscy—i widowie—w przedstawieniu bezpośrednio uczestniczyli...

W lipcu o godzinie siódmej—dzień jeszcze w pełni, lecz w lesie już się nieco ściemnia. Gdy tylko zaś pierwsze gwiazdy zabłysną nad widownią—ukryte wyle między drzewami wieże zalewać zaczynają scenę sztucznym, fantastycznym światłem... Noc zapada prędko. W lesie ściemnia się całkiem, widowni już, prawie, nie widać—żyje, śpiewa, cierpi i kocha—tylko scena...

I z zapiętym oddechem przysłuchuje się wielotysięczny tłum melodyjnej bajce o bohaterze i miłości, o pięknych czynach i szlachetnych uczuciach—o tem, czego już niema i nigdy nie będzie... Przed gwiazdzistym niebem, w nocej ciszy lasu zlewa się widownia bezwiednie z orkiestrą i sceną, odczuwa porwy, radość i rozpacz akordów muzycznych i wraz z bohaterami przyżywa gorzyc zawiędzonej miłości i boleści wobec ciosów nieubłaganego losu... „Götterdämmerung...”

Wszystko dokoła było takie dziwne, niezwykle, wyjątkowe, że trudno się było skupić. I niewiadomo skąd—dziwne roły się myśli w rozbudzonej fantastycznym otoczeniu wyobraźni: czyżby doprawdy przypadkową tylko była aktualność afiszu z płonącą kulą ziemską—symbolemi pożaru dziejów?

Genjusz wszędzie przecież i zawsze—nawet w sztuce par excellence narodowej—podkreślał i w stronie ideowej na miejsce czołowe wysuwał właśnie element wszechludzki, wieczny... Zmierch bogów... Zmierch starożytności... Na progu nowych dziejów...

Brunhilda wyrzeka się starożytności, umierającej epoki... Czy nie są jej motywy całkiem aktualne i dla naszych czasów:

„Nicht gut, nicht Gold, noch göttliche Pracht; nicht Haus, nicht Hof, noch herrischer Prunk; nicht trüber Verträge frögender Bund, noch heuchelnder Sitte hartes Gesetz...”

Ale genjuszowi—zda się, szło o coś innego jeszcze: czy zawsze śmierć starożytności, zmierch umierającej epoki będzie tak pięknym, jak zmierch bogów?...

Zwłaszcza—czy zawsze potrafi stary wiek, umierając, rzucić potomności piękną zapowiedź:

„Selig in Lust und Leid lässt—die Liebe nur sein!...”

D. Rolin
Sopoty, w lipcu.

* Götterdämmerung* Wagnera. ostatnia scena.

Arcyksiążę Leopold i jego „lokaj” mogą zarobić dużo pieniędzy na pojedynku bokserkim

Hollywood ma wreszcie znowu swoją sensację. Tym razem osobą, skupiającą uwagę i zainteresowanie, nie jest Charlie Chaplin, lecz początkujący aktor — starysta filmowy Leopold von Habsburg zaangażowany jako „odtwórca typów arcyksiążąt”, jednakże niedostatecznie wynagradzany w stosunku do swej roli.

W obecnej chwili bratanek Franciszka Józefa jest punktem środkowym wielkiej afery prasowo-pojedynekowej, której szczegóły dopiero obecnie wychodzą na jaw.

Leopold przesłał z Los Angeles wyznanie na pojedynek posłowi węgierskiemu w Waszyngtonie, hrabiemu Szehenyi. Jeśli pojedynek ten dojdzie do skutku, odbędzie się on w Europie. Tak przynajmniej informuje Adolf Neuhardt, sekretarz arcyksięcia, który ogłasza jednocześnie w „Examiner” wymianę „not”, która ściągnęła na hrabiego to wyzwanie. Według informacji Neuharda, arcyksiążę, który stara się obecnie, jako aktor filmowy, zarobić pieniądze na drogę powrotną do Europy, znalazł się ostatnio w tej przykrej sytuacji, która w wysokiej arystokracji nazywa się trudnościami pieniężnymi, a u zwykłych śmiertelników — needzą.

Jego wysokość objędziała dwa miesiące Amerykę, a jak wiadomo, kosztuje to dużo pieniędzy. Sekretarz Neuhardt, który odczuwał tę okoliczność prawdopodobnie równie dotkliwie, jak jego pan, znalazł dobrą radę. Zaproponował on arcyksięciu, aby ten zawiadomił nadzwyczajnego posła węgierskiego i ministra pełnomocnego Laszlo hr. Szehenyi z Sarvat-Felsovidek, że on, arcyksiążę Leopold, zamierza założyć na przyjęciu nowojorskich pożyczkę, a więc żeby hr. Szehenyi przy ewentualnych zapytaniach zechciał taskawie zaświadczyć, że Leopold jest rzeczywiście habsburskim arcyksięciem, a nie hochsztaplerem.

Jak sekretarz informuje depesza taka została do hr. Szehenyi wysłana, który odpowiedział również telegraficznie:

„Pańską nietakowną depeszę dziś otrzymałem. Musi pan bezwzględnie powiedzieć swym nowojorskim przyjaciółm, że nie może im pan przysłać pieniędzy przez poselstwo węgierskie”.

Hr. Szehenyi uważał depeszę arcyksięcia za graniczącą z nietaktem imputowanie mu, że da się on użyć, jako pośrednik w tego rodzaju kombinacjach pożyczkowych.

Jego wysokość arcyksiążę Leopold odpowiedział następującą depeszą: „Otrzymałem pańską obraźliwą depeszę. Trudno mi się zdobyć na właściwą odpowiedź, gdyż przed wojną był pan tylko lokajem mojej rodziny. Ale chciałyby zauważyć, że da się zaaranżować pojedynek i rzucam panu niniejszym rękawicę w twarz”.

Teraz z kolei oburzył się hr. Szehenyi. „Lokaj!” on i lokaj. Małżonek Gladys Moore Vanderbilt i lokaj. Doktor prawa, cesarsko-królewski radca dworu, porucznik rezerwy 9 pułku huzarów, dziedziczny członek węgierskiej izby wyższej, dziedzic na Oermezo — i lokaj!

Jak mówią, arcyksiążę kablował tymczasem — po pieniądzu do regenta Horthyego, a jeśli hr. Władysław Szehenyi pokaże się

kiedykolwiek w Europie, będzie miał do czynienia z sekundantami Leopolda. Tymczasem arcyksiążę Leopold zwolnił swój pokój w hotelu i zamierza w razie konieczności odbyć podróż do New-Yorku na plechotę, nie bacząc na to, jak długo to będzie trwało.

Do tego momentu mogłaby ta afera zdarzyć się nawet w starej, pocziwiej republikańskiej Europie. Teraz jednak następuje typowo amerykański epilog. Gdy wiadomość o aferze doszła do Tex Richarda, znanego menegera sportowego w New-Yorku, wysłał on natychmiast depeszę do arcyksięcia, w której proponuje mu 5000 dolarów zaliczki i 20 proc. dochodu kasowego na wypadek, gdyby jego wysokość zechciała się zgodzić na odbycie pojedynku pod jego kierownictwem w New-Yorku w stadjonie Yankee, oczywiście pod warunkiem, że do pojedynku nie będzie użyta groźniejsza broń, niż rękawice bokserkie.

Nic dziwnego, że wobec tej wiadomości wszystkie gwiazdy w Hollywood popękały w zazdrości. Taka propozycja honorarjum, jako skutek wyzwania na pojedynek może naprawdę wzbudzić w Leopoldzie manję wielkości!

Szperacz.

Flirt telefoniczny

Przewidujący zmysł organizacyjny Niemców troszczy się o wszystkich, nawet o tych, którym wrodzona nieśmiałość przeszkadza prosić panie do tańca. W tym celu ustawiono na stolikach w berlińskich salach balowych aparaty wewnętrznego telefonu, umożliwiające wyrażanie w tak dyskretny sposób chęci charlestonowania.

Podobno do niektórych stolików dodzwonić się nie można, centrala stale odpowiada: „Zajęte”. Nieśmiałość znika na odległość...

Wędrowka pioruna kulistego

Podczas ostatniej burzy w Zakopanem, tzw. piorun kulisty wędrował w promieniu półtora km. od miejsca uderzenia. W elektrowni miejskiej widziano ognistą kulę pioruna, która spaliła elektromierze wysokiego napięcia, wszystkie żarówki na ulicach, trzy lampy łukowe itd. Kula była wielkości dużej pomarańczy. Sunęła ona w powietrzu z dość małą szybkością. Natrąfiwszy na muszlę wodociagową eksplodowała z hukiem, rozpadając się na drobne części.

Zamiast feljetonu

Stolica w ogórkowym sosie

Warszawskie imprezy łódzkiego dziennikarza

Najłatwiej jest w pełni lata schwytać Warszawę na gorącym uczynku.

Zima, gdy grają wszystkie teatry i kina, gdy wielkie atysze i pleiady białych i brązowych czapek usiłują zasugerować światu, że stolica interesuje się odczytami i życiem umysłowym, a dojmujący mróz zmusza wszystkich mieszkańców do podwojenia tempa — zima Warszawa jest całą gębą miastem pracy i życia, jak Paryż i Berlin. Dopiero dłuższa i głębsza obserwacja zdradza faktyczny stan rzeczy. A tymczasem w końcu lipca nasza stolica leży przed przybyszem bez maski, jak na dłoni.

Warszawa prowadzi naogół żywot pasożytniczy. Wszystkie wielkie banki, huty, kopalnie, towarzystwa transportowe, przemysłowe spółki akcyjne i koncerny posiadają w stolicy swe centra. Ich kapitałem zadaniem jest stały kontakt z władzami, przeważnie celem zdobycia rozmaitych prerogatyw. Nie można tego uważać za pracę produkcyjną.

Drugą część ludności stanowią urzędnicy, których, zgodnie z naszym systemem administracyjnym, jest bardzo wiele na bardzo kiepskich posadach. Ponizsze rozważania nie mają pretensji do studium ekonomicznego i wobec tego nie będę mówił o tem, czy praca tych urzędników jest produkcyjna.

Pozatem okazały odsetek warszawian stanowią pieczętarze, niebieskie płaszki, wydrwigrosze, szantażyści i złoci młodzieńcy. Ich życie ma charakter czysto koncepcyjny (jak wykombinować trochę grosza?) i konsumpcyjny (jak i na co wykombinowane grosze wydać).

Pozostali mieszkańcy stolicy żyją tylko po to, aby wyszczególnione już wyżej kategorie mogły żyć i używać.

Nie dziwnego, że w mieście, które nie produkuje prawie nic, prócz ciastek i plotek, sytuacja nigdy się nie zmienia, a pozostaje naogół pod psem. Tylko, że zimą ten pies wylęga na pleknego syberyjskiego charta, lub też filigranowego japońskiego płuczerka, a latem jest mocno opodatkowanym kundlem wielkomięskim.

Jeśli chodzi o tętno stołecznej życia, to lato właśnie odziera Warszawę z wszelkich dekoracji. Szyk wyleżdża na wywczas, zabierając ze sobą gotówkę. Pozostaje bieda z nędzą w ogórkowym sosie. Ludzie smują się, jak senne muchy. Wszyscy mają czas, który zablają w bezradzeliwy sposób. Ulice wyludnione. W kawiarniach pustki. Stercza tylko nieoprawne niedobitki zataczonych polityków, zmieniających pięć razy dziennie wszystkich ministrów, wojewodów, posłów i ambasadorów.

Repertuar teatrów rozpaczliwy. Jedynie „Panna Flute” w Polskim godna widzenia, Kabarety zamknięte, lub widać się w drgawkach przedśmiertnych strasznej choroby „pustka chroniczna”.

W kinach przegląd obrazów, które wyświetlano w ostatnich latach. Można dzisiaj obejrzeć w stolicy „Wielką paradę”, „Koenigsmark”, „Złodzieja z Bagdadu”, „Variete”, „Studenta z Pragi”. Ostatnie lata panowania Mikołaja II i cały szereg najgorszego gatunku produktów filmowej sztuki.

Warto natomiast obejrzeć plażę nadwiślańską, a szczególnie jej zawartość rodzaju żeńskiego. Jest to w gołej naogół Warszawie jedyna bodaj rzecz godna widzenia.

Gdy się ogląda tę obnażoną treść stolicy, smutek ogarnia na myśl, że to, co się niebawem rozpocznie, — ten powrót do życia na jesieni, — będzie jedynie ustawianiem barwnych dekoracji, za którymi nadal kryć się będzie ta sama pustka i płytkość, oderwana całkowicie od pogardzonych „Konjunktur i sytuacji”, niezależna od warunków ekonomicznych, tylko zapatrzona w swa stołeczność i wyższość.

Jocker.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 4 sierpnia 1927

W programie obraz:

Lepiej się żenić

Kupon daje prawo do nabycia 2-eh biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 10 do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Za słowne znieważenie przodownika Olejniczak skazany został na 3 miesiące aresztu

Łódzki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym w trybie odwoławczym sprawę Olejniczaka, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż obraził przedstawiciela policji podczas lustracji sanitarnych jego nieruchomości.

Tło tej sprawy jest następujące:

W marcu roku bieżącego do posesji, należącej do niejakiego Olejniczaka udał się, celem przeprowadzenia lustracji sanitarnej przodownik p. p. i zwrócił uwagę właścicielowi nieruchomości, by ten doprowadził do należytego porządku posesji swą, która pod względem sanitarnym znajdowała się w bardzo opłakanym stanie.

Przodownik wyznaczył dwuty-

godniowy termin, celem doprowadzenia posesji pod względem sanitarnym do należytego porządku.

Po upływie dwóch tygodni przedstawiciel władzy ponownie zjawił się u gospodarza, by skontrolować czy roboty zostały wykonane. Olejniczak jednak na zwróconą mu uwagę, że posesja w dalszym ciągu znajduje się w bardzo opłakanym stanie, obrzucił przodownika stekiem ordynarynych wyrazów, jak naprzykład, że jest złodziejem, bandytą i czycha tylko na kieszeń „porządnych obywateli”.

Na przewodzie sądowym wina oskarżonego została dowiedziona.

Prokurator w swem przemówieniu domagał się zatwierdzenia wyroku sądu pokoju i prosił o przykładowe ukaranie oskarżonego,

zaznaczając jednocześnie, że wypadki powyższe nieposzanowania władzy znajdują się omal nie codziennie na wokandy łódzkiego sądu okręgowego.

Obrońca oskarżonego w swem przemówieniu stara się osłabić wywody prokuratora i wskazując na fakt, że Olejniczak krytycznego dnia znajdował się w stanie nietrzeźwym, prosił o zmianę kwalifikacji prawnych z zamiarą aresztu na grzywnę.

W ostatnim słowie Olejniczak prosił o łagodny wymiar kary, zaznaczając, że bardzo żałuje swego czynu.

Sąd skazał wojowniczego właściciela nieruchomości za obrażenie przodownika podczas lustracji sanitarnej na trzy miesiące aresztu.

„Wiadomości kasy chorych m. Łodzi”

Ukazał się nr. 8 „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi”. Na treść składają się następujące artykuły i informacje: Obrady nad projektem nowej ustawy. Sądy pracy w Niemczech. O zdrowe zęby (ciąg dalszy). Środki lokomocji pogotowia kasy chorych m. Łodzi. Zgłaszanie zmian zarobku. Jak uniknąć zachorowań na czerwonkę i tyfus brzuszny. Z żałobnej karty. Z życia kasy. Z życia kas zamiejscowych. Wiadomości różne: miejscowe, z kraju i ze świata. Rachunek działalności, wydatki i ruch członków Kas Chorych województwa łódzkiego za I-szy kwartał 1927 roku. Ruch wydawniczy.

Gumy Bersona to istny cud... Dają lekki i elastyczny chód...

Wojewoda Jaszczółt organizuje wystawę pamiątek legionowych w Kaliszu

Prace organizacyjne w związku ze zbliżającym się terminem 6-go sierpnia, w którym to otwarte zostaną w obecności marszałka Piłsudskiego i min. Składkowskiego dwudniowe obrady legionistów w Kaliszu, dobiegają końca.

Pracami temi w porozumieniu z przedstawicielami samorządu miasta Kalisza kieruje osobiście wojewoda Jaszczółt, który wraz z szeregiem przedstawicieli władz administracyjnych uda się na granicę województwa łódzkiego w

celu powitania przybywających na zjazd dostojnych gości.

Wojewoda Jaszczółt podjął realizację urządzenia w Kaliszu wystawy pamiątek legionowych. Na wystawie tej zgrupowane zostaną dokumenty z czasów wielkiej wojny i walk legionowych, druki i publikacje, odezwy i rozporządzenia komendy legionów, odznak; poszczególnych formacji i wszelkie przyczynki do tego okresu historii walk o niepodległość Polski. (e)

Powtórna inspekcję wojew. łódzkiego przeprowadzi w przyszłym tygodniu gen. Składkowski

Po zakończeniu obrad zjazdu legionistów min. spr. wewn., gen. Składkowski, rozpoczyna wizytację i inspekcję szeregu miejscowości letniskowych na terenie województwa łódzkiego.

W pierwszym rzędzie min. Składkowski zwiedzi letniska pod Kaliszem, a następnie w towarzystwie wojewody Jaszczółta u-

da się przez Rałomkę do południowych miast i miasteczek województwa łódzkiego, aby zbadać ich stan sanitarny po realizacji wydanych przez niego zarządzeń. Tym razem min. Składkowski odbędzie szczegółową inspekcję sanitarno-hygieniczną wsi, położonych na terenie województwa łódzkiego. (e)

Oświetlenie przedmieść Łodzi Wiceprezydent Wojewódzki przeprowadził inspekcję ulic

We wtorek, dnia 2 b. m., wiceprezydent miasta, inż. Wacław Wojewódzki w towarzystwie naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich, inż. E. Berlinera, oraz przedstawiciela elektrowni łódzkiej, inż. Mańko, dokonał lustracji robót, prowadzonych przez elektrownię nad instalacją oświetlenia elektrycznego na ulicach, mających znaczenie arterji dojazdowych.

Zwiedzono roboty na ulicy Piotrkowskiej od Głównej do placu Reymonta, na ulicach, prowadzących do dworca kolej kaliskiej, Andrzeja, Karolewskiej i Kopernika, oraz na ulicach, położonych na krańcach miasta, a mianowicie:

Zgierskiej, Łagiewnickiej, Aleksandrowskiej, Rokicińskiej i na szosie Pabjanickiej.

W czasie lustracji rozstrzygnięto ostatecznie pewne wątpliwości, dotyczące rozmieszczenia lamp na wspomnianych ulicach (oświetlenie chodników i jezdni) przyczem uwzględniono potrzeby ulic poprzecznych, przecinających główne arterje. Komisja stwierdziła zatem, że roboty nad instalacją oświetlenia posunęły się znacznie naprzód, z czego wynika, że już w krótkim czasie wszystkie wymienione arterje komunikacyjne będą miały oświetlenie elektryczne.

Nowy magistrat Rudy Pabjanickiej przy pracy

W dniu 31 lipca odbyło się w Rudzie Pabjanickiej wspólne posiedzenie starego i nowego zarządu miasta. Nazajutrz nowy magistrat przejął całokształt gospodarki i podzielił między siebie funkcje w sposób następujący:

burmistrz — dr. Bogusławski, wiceburmistrz i główny skarbnik — Rudolf Streibel, wydział oświaty — p. Marja Czajkowska,

wydział finansowo-podatkowy — p. Edward Klisz,

wydział gospodarczy — p. Oskar Cerbel.

W dniu 2 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie nowego magistratu. Postanowiono utworzyć następujące komisje: oświatową, podatkową, statystyczno-organizacyjną, opieki społecznej i pracy.

Zatarg kasy chorych z farmaceutami zostanie zlikwidowany w dniach najbliższych

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu kasy chorych omawiano m. in. sprawę postulatów podwyżkowych, zgłoszonych w obszernym memorjale przez pracowników farmaceutycznych.

Zarząd zapoznał się z obszernym materiałem, przedstawionym mu przez komisję administracyjno-prawną.

Komisja wysunęła propozycje wyrównania płac pracowników

farmaceutycznych do płac wyższych urzędników kasy i w tym celu przedłożyła tabelę norm zarobkowych poszczególnych kategorii pracowniczych.

Po dyskusji zdecydowano zatarg zlikwidować na wspólnej konferencji z przedstawicielami związków pracowniczych, na której zarząd szczegółowo rozpatrzy motywy akcji podwyżkowej. (e)

Jakie stawki komorniane płacimy według dekretu w III kwartale

Gospodarz i lokator to dwie tak zasadniczo sprzeczne ideologie, iż trudno mówić o harmonji między nimi. Spory między temi stronami trwają nieustannie a każdy nowy kwartał przynosi ze sobą nową falę zatargów na tle nieporozumień, wynikających ze stosowania ustawowej podwyżki komornego.

Trwa taki spór, aż do początku nowego kwartału.

I trwać będzie, aż do osiągnięcia sumy pełnowartościowej, co nastąpi ostatecznie w pierwszej połowie roku 1928. To znaczy, iż wypadnie nam płacić podstawowe komorne z r. 1914 według klucza: 100 rb. — 263 zł.: 100 marek niemieckich — 126 złotych, 100 koron austriacko-węgierskich — 105 złotych.

Mieszkania jedno i dwuizbowe: Wyjątek od tej reguły stanowią mieszkania, zaliczone do I ej kategorii to jest

pokój z kuchnią jedno lub dwuizbowe

Lokale te na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, wstrzymującego bieg kwartalnej 5 proc. podwyżki, w bieżącym III kwartale płacą:

43 proc. podstawowego komornego.

To znaczy, iż za jednego rubla przedwojennego przypada 1 zł. 14,38 grosze.

To znaczy, że jeśli komorne wynosiło w r. 1914-ym 5 rubli — wypadnie takiemu lokatorowi zapłacić 5 zł. 71 gr.

Jeśli takie komorne wynosiło naprz. 10 rb., wypadnie zapłacić 11 zł. 43 gr.

Pozatem lokatorzy, zajmujący mieszkania tej kategorii płacą świadczenia w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków.

Świadczenia te przypadają z następujących tytułów.

Za opłaty gminne od dostarczania wody i kanałów; za czyszczenie przewodów kominowych; za wynagrodzenie dozorczy domu.

Zadne inne opłaty, jak np. odnawianie domów, naprawy kłatek schodowych, etc. lokatorów tych, jak zarówno zresztą wszystkich lokatorów, nie obowiązują.

Stawki komorniane od pozostałych lokali.

Od innych lokali w bieżącym trzecim kwartale wysokość komornego jest następująca:

Lokale 2 i 3 pokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa IV kategorii oraz rzemieślnicze wykupujące świadectwa VIII kategorii, płacą 84 procent podstawowego komornego.

Czyni to za 1 rubla 2 zł. 23 grosze.

Lokale 4 i 6 pokojowe oraz większe ponad 3 pokojowe a zajęte przez szkoły i zakłady oświatowe zarejestrowane: lokale spółdzielni robotniczych, związków zawodowych robotniczych oraz lokale wykupujące świadectwa VI-iej kategorii (bez względu na wielkość) płacą 89 proc. podstawowego komornego.

Czyni to za jednego rubla 2 zł. 36 gr.

Lokale prywatne powyżej 6 pokoi, sklepy i pomieszczenia handlowo-przemysłowe, które przed wojną płaciły niemniej niż 600 rubli rocznie; lokale zajęte przez pensjonaty i pokoje umeblowane; lokale zajęte przez pracownie, nie połączone z mieszkaniem — płacą 94 proc. podstawowego komornego.

Wynosi to za 1 rubla 2 zł. 50 groszy.

Lokale zajęte przez hotele oraz sklepy i pomieszczenia handlowe, nie wymienione powyżej, płacą 99 proc. podstawowego komornego.

Wynosi to za 1 rubla 2 zł. 63 grosze.

Budynki fabryczne płacą już pełnowartościowe komorne.

Wszystkie te lokale świadczeń nie płacą już zupełnie.

Nie ponoszą też — jak już mówiliśmy powyżej — żadnych wydatków, związanych z naprawą domu.

W kwartale następnym stawka komornego wzrośnie o 5 proc., z wyjątkiem oczywiście ostatniej kategorii lokali, którym wypadnie stawka o 1 procent wyżej, gdyż osiągną pełną wartość przedwojenną.

Dr. med.

Bronisław Frenkiel
powrócił. 5577

Traugutta 12, tel. 22-72

s. p.

EDMUND KOKORZYCKI

Redaktor, Założyciel i Wydawca Tygodnika „Wolna Myśl - Wolne Żarty”.

Z dniem 2-im sierpnia 1927 r. rozstał się z nami, lecz pamięć po Nim pozostanie na długo w sercach naszych.

Pracownicy.

Wiadomości bieżące

Osobitse

Dnia 2 sierpnia rozpoczął swój urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim dr. Stanisław Skalski.

Zastępstwo służbowe objął inspektor lekarski województwa dr. Stefan Lewy.

Prezes rady miejskiej, dr. Bolesław Fichna w dniu wczorajszym rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy.

Lodzianka Halina Neuman ukończyła konserwatorium w Lipsku.

O 1,1 procent

wrosła drożyzna w lipcu

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu lipcu, w porównaniu z czerwcem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 1,1 proc.

Na zwykłe wpłynęła drożyzna masła i jaj, podczas gdy niższe wykazały jedynie ceny kartofli, a reszta artykułów nie uległa zmianie. (b)

14

Nowa linja tramwajowa

Jak się dowiadujemy z wydziału ruchu kolei elektrycznej łódzkiej jeszcze w połowie b. m. nastąpi uruchomienie linii tramwajowej nr. 14, która bieć będzie z placu Reymonta ulicami: Piotrkowska, Główna, Kilińskiego, Przejazd i Przedzalaną.

Roboty nad układaniem szyn tramwajowych na tych ulicach dobiegają już końca. (r)

Obozy wychowania fizycznego

stworzyło D. O. K.

D. O. K. IV oddział wyszkolenia podaje do wiadomości, iż od dnia 15 sierpnia do dnia 1 września b. r. zostają uruchomione obozy wychowania fizycznego dla młodzieży robotniczej.

Kandydaci w wieku od lat 18 winni się zgłaszać do oficera p. w. 28 p. strz. kan. na ul. Leszno 10 w koszarach 28 p. S. K. Wyjazd 15 sierpnia b. r. rano. Przejazd do obozów i z powrotem oraz wyżywienie w obozie na koszt ministerstwa spraw wojskowych.

Pożar, którego nie było

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem straż ogniowa zaalarmowana została, że przy ulicy Wierzbowej 52 wybuchł pożar.

Na miejsce rzekomego pożaru wyjechały 4 oddziały straży ogniowej.

Jak się jednak okazało, straż została fałszywie zaalarmowana, gdyż żadnego pożaru przy ul. Wierzbowej 52 nie było.

Rozbrat z prawicą N.P.R. Lewe skrzydło tworzy własne związki zawodowe

Onegdaj powrócił ze zjazdu N. P. R. - lewicy w Katowicach członek zarządu okręgu łódzkiego.

Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna i gospodarcza. W sprawach tych przyjęto szereg rezolucji, potępiających N. P. R. - prawicę za jej politykę, oraz atakujących bardzo ostro pos. Popieła za jego działalność, oświadczył, podczas procesu przeciwko gen. Żymierskiemu.

W dyskusji nad zagadnieniami gospodarczymi; wysunięto postulat reglamentacji handlu zbożem i zajęcia się przez czynniki miarodajne sprawą regulacji płac za robotników.

Wreszcie poruszono sprawę

stworzenia osobnej organizacji zawodowej dla robotników pod nazwą „Związek Pracy”.

Zjazd wysłał depeszę z wyrazami hołdu i czci do prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

W związku z tym zjazdem odbyć się ma w Łodzi walna konferencja N. P. R. - lewicy z całego województwa dla omówienia obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa oraz ustosunkowania się tej organizacji na terenie Łodzi do aktualnych zagadnień samorządowych na tle zbliżających się wyborów do rady miejskiej. (e)

Tow. akc. I. K. Poznański uzyskało wyrok eksmitujący ambasadę duńską

Towarzystwo akcyjne „I. K. Poznański” oddało przed kilku laty w najem duńskiej ambasady w Warszawie jeden ze swych pałaców w Alejach Jerozolimskich przy rogu ul. Pięknej.

Pod koniec roku 1925 umowa zawarta między towarzystwem akcyjnym a ambasadą wygasła, wobec czego ambasador duński p. Arnstad zawarł ponownie umowę z przedstawicielem towarzystwa I. K. Poznański.

Ponieważ jednak towarzystwo chciało się później pozbyć lokatora i pałac objąć dla własnych celów, zdyskwalifikowało ono ostatnią umowę, wskazując na to, że wspomniany przedstawiciel nie był upoważniony do zawierania tego rodzaju kontraktów.

Przed kilku miesiącami ambasador duński, nie bacząc na pretensje towarzystwa przesłał do

Łodzi czek na pokrycie komornego za rok 1926.

Towarzystwo akcyjne I. K. Poznański odmówiło jednak przyjęcia czeku i wniosło skargę przeciwko duńskiej ambasadzie o eksmisję.

Sąd, wychodząc z założenia, że umowa nieformalnie została zawarta, zasądził eksmisję ambasady.

Wyrok ten został następnie źródłem konfliktu prawnego, albowiem ambasada zagraniczna korzysta z praw eksterytorjalności i nie można jej eksmitować.

Sprawą tą zajęło się ministerstwo spraw zagranicznych, celem zlikwidowania konfliktu drogą polubowną.

Najprawdopodobniej duńska ambasada otrzymała do dyspozycji nowy gmach, który będzie w zupełności odpowiadał wymogom ambasady. (g)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1111 mtr.) —

17.00—17.25 — „Wśród książek”, — przegląd najnowszych wydawnictw; wygłosił prof. Henryk Mościcki.

17.25—17.50 — Odczyt p. t. „Jak oszczędzać materiały pedne w samochodzie”, wygl. por. Walmoden.

18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”, w wykonaniu orkiestry Lewinsona i Słobonka. 1) Gounod: Walc z op. „Faust”, 2) Friml: Foxtrott Indian... 3) Wottitz:

Blues „Mamy”. 4) Berlin: Foxtrott

Blues „Skies”. 5) Eisemann: Tango. 6)

Honengarten: Foxtrott „Good Night”.

7) Hanley: Boston „Moonlight and You”

8) Ray Mayo: Foxtrott „Sarangi”.

19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Pomnik

literackie zabaw na łonie natury” z

działu „Literatura polska”, wygl. dr.

Zofia Niemojewska - Gmusczyńska.

20.30 — Transmisja koncertu z „Doliny

Szwajcarskiej”.

Wystawa prób i wzorów

Institucja „Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego” organizuje wystawę w Łodzi w okresie od 15 września do 15 października. Na teren wystawy został wybrany park „Helenów”, w którym oprócz pawilonów krytych, obejmujących około 3 tys. metr. kwadr. powierzchni wystawcy mogą rozporządzać dużą przestrzenią na wybudowanie własnych kiosków. Na wystawę złożą się m. in. działy: maszynowy i metalowy, techniczny, elektrotechniczny i radiotechniczny.

Z powodu zgonu
B. P.
Justyny Klocmanowej
składamy naszej Opiekunce pani Eleonorze [Konowej] wyrazy głębokiego współczucia
Wychowanki Domu Sierot
Południowa 66.

W przededniu wypowiedzenia umowy przez związki robotnicze przemysłu włókienniczego

Od pewnego czasu stała się znów aktualną wśród łódzkich robotników włókienniczych sprawa wypowiedzenia umowy, zawartej z końcem kwietnia na mocy orzeczenia komisji arbitrażowej. Wypowiedzenie umowy przez jedną ze stron musi, według orzeczenia, nastąpić w 2 tygodnie przed końcem każdego miesiąca, tak że o ile związki włókiennicze chciałyby obecnie to uskutecznić, to może to się stać nie wcześniej, jak 15 sierpnia, umowa zbiorowa byłaby zaś rozwiązana z dniem 1-go września r. b.

Związki zawodowe odbyły już kilkakrotnie konferencje z delegatami fabrycznymi, w toku których większość delegatów domagała się wypowiedzenia umowy i wysunięcia żądań podwyżkowych.

Zdaniem delegatów, jest bardzo poważna podstawa do podjęcia akcji ekonomicznej, tembardziej, że obliczenia statystyczne wykazały znaczny wzrost drożyzny, (do 8 proc.).

Związki zawodowe odbyły już kilkakrotnie konferencje z delegatami fabrycznymi, w toku których większość delegatów domagała się wypowiedzenia umowy i wysunięcia żądań podwyżkowych.

Zdaniem delegatów, jest bardzo poważna podstawa do podjęcia akcji ekonomicznej, tembardziej, że obliczenia statystyczne wykazały znaczny wzrost drożyzny, (do 8 proc.).

Kurs przygotowawczy do egzaminów politechnicznych

Wzorem roku ubiegłego bratnia pomoc studentów politechniki warszawskiej w okresie między 16 sierpnia a 10 września r. bież. urządzi kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych, które muszą zdawać kandydaci na politechnikę. Kurs obejmować będzie całokształt wymagań stawianych na egzaminach konkursowych i będzie prowadzony systemem seminaryjno - ćwiczeniowym (po 3—4 godziny dziennie). Wykładowcami będą pp. asystenci, inżynierowie, oraz dyplomanci politechniki. Opłata za cały kurs wynosi 50 złotych (pięćdziesiąt). Przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji kierownik kursu kol. Karol Hellman przez całe lato. (Warszawa, telefon 29-89, w godzinach 3—5 popoł. Koszykowa nr. 80).

Zamiejscowi uczestnicy kursu będą mogli zamieszkać za niewielką opłatą w domach akademickich, oraz stołować się w kuchniach akademickich.

Zabawa podoficerów rezerwy

Okręg łódzki ogólnego związku podoficerów rezerwy urządzi w niedzielę, dnia 7 b. m. w parku „Juljanów” wspaniałą zabawę ogrodową.

Program bardzo urozmaicony, między innymi: koncert trzech orkiestr, „Krakowskie wesele”, tańce, poczta francuska i wiele innych niespodzianek. Koncert rozpocznie się o godz. 10 rano, zabawa przeciągnie się do późnego wieczora. W razie niepogody zabawa takowa odbędzie się w dniu 15 b. m. (święto).

W związku z powyższym związki zawodowe przystąpiły w bieżącym tygodniu do opracowania nowego cennika płac w przemyśle włókienniczym, według wskaźnika drożyznianego.

Z końcem bież. tygodnia ma się odbyć zebranie komisji międzyzwiązkowej dla uzgodnienia postulatów i omówienia taktycznych posunięć na najbliższe dni. (g)

Strejk w cegielniach utknął na martwym punkcie

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora Wyżakowskiego odbyła się konferencja w sprawie strejku w cegielniach.

Pracodawcy zaproponowali 12 i pół proc. podwyżki, jednak przedstawiciele robotników w dalszym ciągu podtrzymywali żądanie 50 proc. podwyżki.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i strejk trwa nadal. (b)

Zbliża się okres wielkich wygranych loteryjnych

Ciągnięcia V klasy 15-ej państwowej loterii klasowej odbędzie się publicznie w dniach 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31 sierpnia i 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12 i 16 września 1927 roku o godzinie 8 min. 30 zrana w Warszawie, przy ul. Nałewki 2 (Biuro generalnej dyrekcji loterii państwowej) wobec komisji rządowej i pod kontrolą 2 obywateli, przez prezydenta miasta zaproszonych.

Wspinywanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z wygranami, oznaczonymi w planie 15 państwowej loterii klasowej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 sierpnia r. 1927 o godzinie 9 zrana, w lokalu wyżej podanym.

Koncerty w Helenowie

Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny przy znacznie zwiększonym zespole muzycznym. Wykonana będzie symfonia szkocka Mendelsolna oraz utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego.

„Głos kupiectwa”

Ukazał się nr. 15 „Głosu Kupiectwa”, zawierający następujące artykuły:

Czy zawsze kosztem Łodzi...? Mercator. Rejestrowe prawo zastawy — L. Stüsswein. Walka o czynny bilans handlowy — Wacław Purski. Międzynarodowa federacja bawełniana. Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe. Życie gospodarcze. Ze swiata. Sanacja kredytu w Niemczech — A. R. Zbliża i zdaleka — P. T. Na półce księgarskiej. Drobiazgi gospodarcze.

Polonja - Jutrzenka



Ciekawy moment przedbramkowy

Czy Dempsey wróci do tytułu mistrza?

Syby to pierwszy wypadek w dziejach boksu

Silne postanowienie Jack'a Dempsey'a, byłego szampiona ciężkiej wagi, powrotu na arenę pięściarską, w celu odzyskania utraconego w roku ub. zaszczytnego tytułu, wywołało wśród wielu znawców powątpiewanie, czy Dempsey może wykazać jeszcze coś większego, niż inni bokserzy, którzy po zdeponowaniu powracając na ring, doznawali sromotnych porażek.

Ring jest nieubłagany. Kronika sportu bokserkiego dotychczas nie notowała wypadku, aby raz pokonany mistrz znów odnosił zwycięstwa. Liczne przykłady, jak Carpentier, Harry Willms, Firpo potwierdzają to w zupełności. A jednak, jeśli chodzi o „dzikiego” Jack'a zasada ta nie znajduje potwierdzenia. Najlepszy wiek pięściarza liczy się między 20 a 30 rokiem życia. Okres ten Dempsey już przeżył, gdyż obecnie ma 33 rok.

Groźny przeciwnik jego Jak Sharkey liczy obecnie 25 lat i może poszczycić się zwycięstwami nad Harry Willsem i Jim Maloney'em — kolosalnego wzrostu o niezwykłej sile. Sharkey zadziwia wszystkich lekkością potężnych nóg, które w zawrotnym tempie operują na ringu. Oceniając Dempsey'a jako boksera, trzeba zauważyć, iż, choć uzyskał miano najsilniejszej pięści świata, nie przedstawia się zbyt groźnie. Jest normalnego wzrostu o silnie rozwiniętych mięśniach. W walce odznacza się ogromną energią, zawsze w ofensywie, gotów do otrzemywania ciosów, lecz i do oddania ich.

Dempsey przepowiadał, że „głotnie” Sharkey'a a później zdobędzie zwycięstwo w walce z Tunney'em, twierdzi, że jak poprzednio, potrafi jeszcze silnie uderzać, jedyną zaś rzeczą, którą stracił, to dawna zwinność, jaką pragnie przez pilny trening odzyskać.

Pierwsza część przepowiedni spełniła się: kolos Sharkey legł sknockoutowany w 7 rundzie. Mordercza walka ta stanowi w dziejach boksu nową nieznaną kartę. Rozpoczął się demerujący okres oczekiwania na gigantyczną walkę Dempsey — Tunney. Czyżby i druga część przepowiedni miała się sprawdzić?

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne

w pięcioboju dla pań odbędą się w Warszawie

Dnia 21 sierpnia urządza P. Z. L. A. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne kobiet w Warszawie. Komisja organizacyjna zawodów wysłała już zaproszenia do wszystkich środkowo-europejskich związków lekkoatletycznych oraz do związków państw bałtyckich.

Dotychczas jednak zaproszone państwa nie nadesłały definitywnej odpowiedzi co do wzięcia udziału w zawodach warszawskich. Jednak po wspaniałym sukcesie w Jugosławii sytuacja P. Z. L. A.

Szachy Turniej w Magdeburgu

Ostateczny wynik turnieju jest następujący:

- I nagroda: Spielmann — 11 pkt.
- II nagroda: Bogoljubow — 10 i pół pkt.
- III i IV nagroda: List i Holzhausen — po 8 i pół pkt.
- V i VI nagroda: Ahmes i Sämsch — po 7 i pół pkt.
- VII nagroda: Brinkmann i Preusse — po 7 pkt.

Prezes Ł. O. Z. L. A. złamał nogę

W dniu wczorajszym na szosie pod Aleksandrowem prezes Ł. O. Z. L. A., p. Tadeusz Kopellni spadł z motocyklu, ulegając złamaniu nogi. Z miejsca wypadku przewieziony został natychmiast do kliniki dr. Wattena przy ulicy Podlesnej w Łodzi. (r)

Zapisujcie się na członków ŁOPP

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Rozpocznie się 14 września. — Zgłoszenia już są przyjmowane

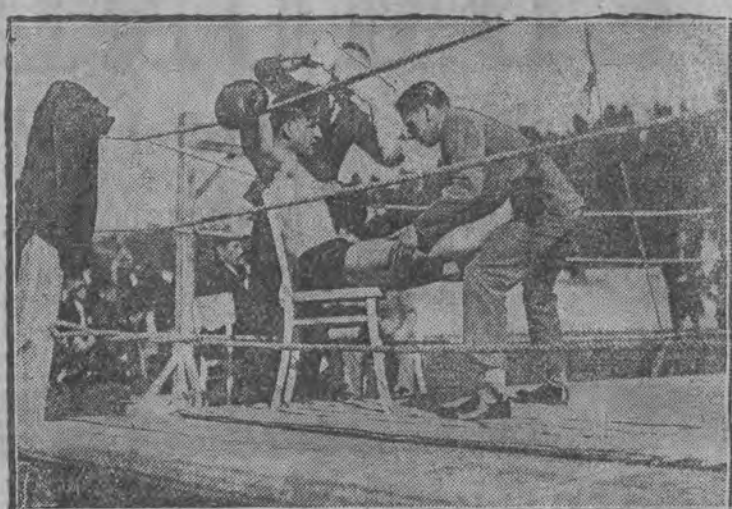
Dorocznym zwyczajem łódzki klub lawn-tenisowy urządza we wrześniu międzynarodowy turniej o mistrzostwo Łodzi. Turniej rozpocznie się 14 września na kortach helenowskich i trwać będzie parę dni. Zawody odbędą się we wszystkich konkurencjach: pojedyncze gry dla pań i dla panów, oraz te same gry z wyrównaniem. Poza tym odbędą się zawody juniorskie. Lista zgłoszeń otwarta została z dniem dzisiejszym, a termin zgłoszeń upływa w dniu 12 września o godz. 12. Turniej otwarty jest dla amatorów wszystkich narodowości. Zgłoszenia składać należy osobiście w lokalu klubu w parku Helenowskim, lub piśmiecznie na adres p. J. Kindermana w Łodzi, ul. Piotrkowska 139.

Do komitetu turniejowego należą p.p. Stolarow sen., Kuntze, Scheibler, L. Grohmann, dr. A. Grohmann, dr. A. Kindermann, Art. Kindermann, O. Bernhardt, J. Kindermann i K. Steinert. Zawody prowadzić będzie w roku bieżącym ponownie p. K. Steinert, co zapewnia wzorową organizację.

Najciekawsze walki toczyć się będą w grze pojedynczej panów, gdyż świetny tenisista p. Gottlieb z Brna dzierży już dwa lata z rzędu tytuł mistrza Łodzi i napewno uporczywie bronić będzie swego tytułu, aby zdobyć go po raz trzeci, wraz z pucharem wędrownym, ofiarowanym przez p. Leona Grohmana. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że szereg doskonałych tenisistów pokusi się o odebranie p. Gottliebowi tytułu mistrza.

O napływających ciekawszych zgłoszeniach nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

W przerwie walki bokserkiej



Zabiegi sekundantów.

Szczegóły meczu Polska-Jugosławia Trzy nowe rekordy polskie zostały pobite

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Jugosławia zajęli polacy, uzyskując w ten sposób pewne zwycięstwo w stosunku ten bardzo niewiele różni się od tegorocznego, gdyż wynosił 98:42 dla Polski. W drugim dniu zawodów zostały rozegrane następujące konkurencje: 1) bieg 800 metr. — 1) Kostrzewski 1:59,4, 2) Forys 2:00,0; rzut dyskiem: 1) Baran 42:60 m, rekord polski, 3) Górski; skok o tyczce: 1) Adamczak 3:61 m., rekord polski pobity o 1 centm., 3) Majtkowski 3:40; skok w dal: 1) Sikorski 6,83 mtr., 3) Kasperkiewicz 6,64; bieg 10 klm.: 1) Freyer 33:33, 2) Szelestowski; bieg 110 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski 16 sek., rekord polski wyrównany, 2) Trojanowski; sztafeta szwedzka: (100—200—300—400): 1) Polska (Dobrowolski, Szenajch, Kostrzewski, Rothert) w czasie 2:03, rekord polski.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Rozpocznie się 14 września. — Zgłoszenia już są przyjmowane

Najciekawsze walki toczyć się będą w grze pojedynczej panów, gdyż świetny tenisista p. Gottlieb z Brna dzierży już dwa lata z rzędu tytuł mistrza Łodzi i napewno uporczywie bronić będzie swego tytułu, aby zdobyć go po raz trzeci, wraz z pucharem wędrownym, ofiarowanym przez p. Leona Grohmana. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że szereg doskonałych tenisistów pokusi się o odebranie p. Gottliebowi tytułu mistrza.

O napływających ciekawszych zgłoszeniach nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

Tym sposobem Polska wygrała mecz zupełnie zdecydowanie 91 : 46.

W salach Grand-Kina TEATR REWJI

„MIRAŻ”

Od dn. 1 do 7 sierpnia r. b. włącznie

wystawiona będzie rewja, pióra Edwarda Reja p. t.

„Wszyscy szaleją”

PROGRAM № 1.

Pourquoi Changer! odegra orkiestra.

Chcemy szaleć! obrazek wokalno-taneczny Boy i 4 anglików

JERZY WELIN piosenki sentymentalne, piosenki pikantne

Nie wolno bić kobiety Skecz o zmienności poglądów „Żona i Mąż”

W. Poraj-Porecka pieśni, arje, piosenki rosyjskie

Cnotliwa mamusia Skecz o wysokim napięciu. Ten „podły” i mamusia

ULICZNIKA Obrazek z życia wielkomiejskiego.

„Ona” nocny stróż — Pan z pieniędzmi

EDWARD REJ aktualje łódzkie i „szmoncesy”

Duet Kaniewskich tańce charakterystyczne i rosyjskie

MIZERNIAKI wokalno-tragiczna komedia Ona, Moniek i Salek

TOMNAROWIE duet operetkowy

Niżnij-Nowgorod szlager światowych teatrów rewjowych

Zula Sokołowska piosenki frywolne, piosenki pikantne

Lubimy twarze uśmiechnięte finał — Zespół.

Udział przyjmują: pp. Poraj-Porecka, Puchiewska, Sokołowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora

Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I-sze przedstawienie.

Kapitały Stanów Zjednoczonych są w dalszym ciągu lokowane w Europie

Jak już wiadomo naszym czytelnikom, wielce wpływowi magnaci finansowi Stanów Zjednoczonych występują przeciwko udzielaniu kredytów amerykańskich Europie, gdyż uważają oni, że kapitały te są potrzebne Stanom Zjednoczonym, a odbudowa i rozbudowa przemysłu europejskiego stwarza w przyszłości konkurencję przemysłowi amerykańskiemu. Przeciwno tym poglądom występują inni potentaci finansowi, którzy są zdania, że bez odbudowy gospodarczej Europy, nie można myśleć o rozwoju eksportu towarów amerykańskich do krajów Starego Świata. Tęsknienie się poglądom na kwestję udzielania dalszych kredytów Europie ma dla nas niezmiernie ważne znaczenie praktyczne, przecież z takim utęsknieniem wyglądamy tak niezbędnych dla rozwoju naszego życia gospodarczego pożyczek amerykańskich.

Warto zaznaczyć, iż są poważni obserwatorzy życia amerykańskiego, którzy uważają, że Stany Zjednoczone jeszcze mają wprost kolosalne możliwości rozwoju, że wobec tego oszczędności amerykańskie prawie całkowicie pozostaną wewnątrz kraju celem wzmocnienia i finansowania własnego przemysłu. Jednakże trzeba się liczyć z tym niezmiernie ważnym faktem, że Stany Zjednoczone po wojnie światowej stały się wierzycielem Europy, przyczem jednocześnie bilans ich handlowy jest czynny. Otóż powstaje zagadnienie, jak połączyć czynny bilans handlowy z niemiernie czynnym bilansem płatniczym.

Przed wojną kraje bogate, jak Anglja i Niemcy, miały bierny bilans handlowy, importowały one więcej towaru, aniżeli eksportowały, ponieważ czynny bilans płatniczy równoważył bierność bilansu handlowego. Przed wojną Anglja mogła więcej wwozić towarów, aniżeli wywozić, gdyż nadwyżkę importu stanowiły własne korzyści, osiągnięte z kapitałów lokowanych zagranicą oraz zyski żeglugi morskiej. Stany Zjednoczone nie chcą narazie zrezygnować z kapitałów, należnych im w Europie. Europa swoje długi spłacać może towarami, ale o ile bilans handlowy Stanów Zjednoczonych pozostaje czynnym, jest to niemożliwe, chyba, że państwa europejskie będą odsetki i raty amortyzacyjne płać złotem, co również jest wykluczone. Zresztą, St. Zjednoczone są już przesycone złotem, chętnie zgodziłyby się one pozbyć się części swoich zapasów kruszcu szlachetnego. Zbyt wielka ilość złota wywołuje inflację złota, spowoduje drożyznę, dla życia gospodarczego wielce niepożądaną, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że ogólny poziom cen jest w Stanach Zjednoczonych bardzo wysoki. W tych warunkach eksport kapitałów ze Stanów Zjednoczonych staje się koniecznością, a przemysł amerykański wcale na tem nie traci, gdyż lokuje się za granicą, tylko pewien ułamek olbrzymich rocznych oszczędności. Z drugiej strony, obawa przed przyszłą konkurencją rozbudowanego przemysłu europejskiego jest także przesadzona. Przedewszystkiem teoria ta opiera się na bardziej niż wątpliwej przesłance, że najlepszym odbiorcą wyrobów

przemysłowych jest kraj rolniczy, nieuprzemysłowiony. Przed wojną w 1910 roku, przemysłowe Niemcy eksportowały do przemysłowej Anglii 14,7 proc. całego swego wywozu, a do rolniczej Rosji tylko 7,3 proc., chociaż olbrzymia Rosja uważana była poniekąd za sui generis „Hinterland” Niemiec.

Przed kilku miesiącami związek niemieckich fabrykantów maszyn (VDMA) złożył międzynarodowej konferencji gospodarczej bardzo ciekawy memoriał o światowym przemyśle maszynowym. Memoriał ten stwierdza, że uprzemysłowienie krajów rolniczych wywołuje znaczne zapotrzebowanie środków produkcji, a więc maszyn. Co się zaś tyczy krajów z już rozwiniętym przemysłem, to wzajemna wymiana maszyn między temi krajami jest znacznie ważniejsza dla tych krajów, aniżeli eksport do państw, które dopiero rozwijają swój przemysł.

Widzimy więc, że najlepszym odbiorcą maszyn jest kraj, sam maszyni produkujący. Jak wyjaśnia związek niemieckich fabrykantów maszyn, jest to wynik dalekosiężnej specjalizacji i podziału pracy. Łuźne te uwagi wykazują błędność utartych poglądów, że rozwój przemysłu w innych krajach stwarza

konkurencję własnemu przemysłowi. Oczywiście, że każdy nowy warsztat pracy zwiększa podaż, ale jednocześnie stwarza on nowy popyt.

Powracając do stosunków amerykańskich, możemy stwierdzić, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu lokują kapitały w Europie. Pewne może grupy amerykańskie mogą być przeciwnie temu, inne grupy będą w dalszym ciągu pożyczają krajom europejskim pieniądze nie tylko dlatego, że oprocentowanie kapitału jest wyższe w Europie, a więc lokata korzystna, ale również z tych względów, że tego wymagają poważne interesy ogólnego gospodarstwa Stanów Zjednoczonych.

Po pewnej przerwie Niemcy znowu zaciągają pożyczki amerykańskie. Ostatnio wpłynęły tam znaczne sumy. Jak donoszą z Nowego Jorku, w chwili obecnej prowadzą tam Niemcy rokowania w sprawie otrzymania pożyczek w wysokości 200 milionów dolarów. Kredyty amerykańskie jeszcze się nie wyczerpały. Jest to dla nas niezmiernie ważny fakt; trzeba tylko znaleźć drogę do źródeł mianowanych kredytów amerykańskich.

L. Berg.

Syndycy podzielili prace związane z prowadzeniem fabryki maszyn „Juljusz Hoffman”

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane podanie syndyków tymczasowych upadłej firmy „Fabryka Maszyn „Juljusz Hoffman” w Zgierzu, w sprawie podziału pracy między syndykami, a to z tego względu, że fabryka upadłej firmy znajduje się w pełnym ruchu w Zgierzu, że prowadzenie przedsiębiorstwa jest dość skomplikowane i wymaga częstych wyjazdów do Zgierza, i że w tych warunkach podział pracy między syndyków jest konieczny. Sąd po rozpatrzeniu cało-

kształtu sprawy i przychylniej opinii sędziego komisarza postanowił następujący podział pracy: syndyk tymczasowy adwokat Dalig obejmuje faktyczną kontrolę nad fabryką, prowadzenie przedsiębiorstwa z prawem samodzielnego podpisywania firmy i zawierania wszelkich umów, związanych z prowadzeniem i utrzymaniem w ruchu fabryki; adwokat Beller obejmuje wykonanie wszelkich niezbędnych czynności prawnych, związanych z prowadzeniem upadłości. (o)

Eksport towarów włókienniczych wzrósł od czerwca o 2 miliony złotych

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi kształtował się w lipcu na ogół bardzo pomyślnie; w porównaniu z majem b. r. wzrósł blisko pół miliona złotych, a w porównaniu z czerwcem 1927 — o niecałe 2 miliony złotych. Jeżeli chodzi o jakość i gatunek towarów, eksport przedstawia się następująco: towarów bawełnianych białych wywieziono w miesiącu tym 26.087 kilogramów na sumę 304.768 złotych, towarów bawełnianych kolorowych 295.833 kg., na 2.761.132 zł.; półwełnianych 19.907 kg., na złotych 217.788; towarów wełnianych 57.580 kg., na 828.000 złotych; przędzy czesankowej kolorowej 38.480 kg. na sumę 1.070.201 złotych. Ogółem eksportowano towarów włókienniczych na sumę 5.181.889 zł., podczas, gdy w maju b. roku wywieziono towarów na 4.695.336 złotych, a w czerwcu b. r. na sumę 3.188.000 zł.

Co do poszczególnych krajów eksport w lipcu dał następujące wyniki: do Rumunii wywieziono na sumę 2.138.832 zł., do Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonia, Indje) na 1.286.382 zł.; do Litwy — na 623.680 złotych; do Gdańska na 270.842 zł.; do Bliźniego Wschodu na 244.062 zł.; do Anglii na 164.110 złotych; do Niemiec (Hamburg) na 114.801 zł.; do Austrii,

Węgier, Jugosławii na 95.266 zł.; do Rosji sowieckiej na 92.175 zł.; do krajów nadbałtyckich 79.175 zł.; do różnych innych krajów na sumę 72.459 złotych. (d)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI	
Belgia	124,45
Londyn	43,45
Nowy York	8,93
Paryż	35,05
Praga	26,51
Szwajcaria	172,50—173,1
Wiedeń	125,95
Włochy	48,66

Bank Dyskontowy	130
Bank Polski	140,50—141—140,75
Bank Handlowy	6,60—6,70
Bank Zaochowy	85—85,50
Spies	96
Cukier	4,80
Nobel	48—48,25
Fitzner	5,25
Modrzewiów	9,10—9,30
Sila i Światło	82
Węgiel	92,50—94,50
Cegielski	40,50—41,50
Lippp	28,75—29

Umarzanie pożyczek na odbudowę zależne jest od majątku i dochodów dłużnika

Ogłoszono rozporządzenie ministrów robót publicznych i skarbu, w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę.

Przy ustalaniu wysokości umorzenia pożyczki na odbudowę poszkodowanego, bierze się za podstawę całkowitą sumę udzielonej pożyczki. Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy conajmniej w rozmiarach umożliwionych przyznaniem pożyczki w określonym terminie.

Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od: stanu majątkowego poszkodowanego, jego możliwości zarobkowania, wysokości przypuszczalnych jego dochodów, wpływu, jaki może wywrzeć uszczerbienie pozostałych rat na egzystencję gospodarstwa dłużnika.

Ostatecznie ustalona do umorzenia suma będzie zmniejszona o wartość pieniężną zapomogi, udzielonej poprzednio poszkodowanemu w gotówce lub w naturze na cele odbudowy ze źródeł finansowych państwa polskiego, względnie państw zaborczych, jako też

ze źródeł samorządowych lub społecznych.

Uszczęzione tytułem spłaty pożyczki raty kapitałowe, procenty i odsetki zwiłki, tudzież należności bankowe nie podlegają zwrotowi.

Częściowe umorzenie pożyczki nie wywiera wpływu na określone w skrypcie dłużnym terminy płatności poszczególnych rat, a tylko zmniejsza odpowiednio wysokość tychże rat.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której dokonają odbudowy budynków.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo. W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w części lub w całości, oraz okoliczność, czy stan majątkowy petenta zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę.

Nowoobrane Komisje podatkowe rozpoczęły urzędowanie

Władze centralne wydały nowe zarządzenia w sprawie zeległych podatków

Wobec skompletowania nowych komisji podatkowych, rozpoczynają one niebawem swe prace, przyczem w dniu dzisiejszym odbędzie się inauguracyjne posiedzenie nowoukonstytuowanych komisji.

W związku z tem odbyła się specjalna konferencja władz skarbowych w celu ustalenia planu działalności tych komisji na najbliższy okres czasu. Omawiano również nowe zarządzenia władz centralnych w sprawie rozgraniczenia kompetencji.

Według tego rozporządzenia,

należy wnieść do urzędów skarbowych podania o zezwolenie na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich na okres czasu, nie przekraczający trzech miesięcy, do kwoty 5.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, jakoteż prośby o odraczenie spłaty zaległości podatkowych na przeciąg jednego miesiąca, a to do kwoty 2.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku. (e)

Nowy projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym

Przewiduje on zniesienie komisji szacunkowej

Jak się dowiadujemy z izby skarbowej łódzkiej, w ministerstwie skarbu przygotowywany jest obecnie projekt nowej ustawy o państwowym podatku dochodowym, wzorowany na systemie francuskim, który łączy w sobie zasady angielskiego podatku celnego z pruskim systemem globalnym. Projekt przewiduje dwa rodzaje opodatkowania dochodów, a mianowicie: opodatkowanie

dochodów z poszczególnych źródeł według określonej stawki, ustalonej dla każdej kategorii dochodu, oraz podatek globalny, progresywny, obciążający cały dochód podatnika.

Dochód do 1.000 zł. jest całkowicie wyłączonej z opodatkowania.

Jednoczesne stosowanie podatku częściowego i ogólnego spowodować musi nadmierne obciążenie średnich dochodów i dlatego też w sferach zainteresowanych projekt wywołaj żywe zaniepokojenie.

Między innemi nowy projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym przewiduje też całkowite skasowanie komisji szacunkowych oraz sprowadza zasadę, że dochód przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych ma być ustalony dla osób, nie prowadzących ksiąg handlowych, na zasadzie obrotów i norm przeciętnej dochodowości. (r)

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka	55—55,75—56,60
Konwersyjna kolejowa	61
Dolarowa	82
Kolejowa	102,50—103
5 proc. konwersyjna	62
B. Goso, Kraj. i Rolnego	92
4,5 proc. listy zastawne ziemskie	56,50—56,75
5 proc. tow. kred. m. W-wy	57
5 proc. tow. kred. m. War.	65

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 5 sierpnia (Pat) Notowania końcowe	
Londyn	124,02
N. Jork	25,55
Włochy	159,—
Szwajcaria	491,75
Niemcy	607,75
Rumunja	15,65



Stowarzyszenie Sportowe „UNION“.

Plac Sportowy HELENÓW.

W NIEDZIELĘ, d. 7. sierpnia 1927 r., o godz. 4-ej po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

STARTUJĄ:

tegoroczny Mistrz świata **ENGEL** || Mistrz Włoch — **BOIOCHI** || Mistrz Belgji — **DEBUNNE** || Mistrz Polski 1923/24 — **SZYMCZYK**
 Mistrz Szwajcarii — **ABEGGLEN** || Mistrz Niemiec — **STEFFES** || Mistrz Polski 1927/28 — **SZMIDT** i in.

Szczegóły w programach. **ROZŁOSOWANIE ROWERU.**
 Ceny miejsc od zł. 1.50 do zł. 6.00.

Przedsprzedaż u firmy A. Dietel, Piotrkowska 157, w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w klubie Przejazd 7, tel. 27-25. 5741-1



Wszystkim tym, którzy interesują się samochodami niemieckimi i mają do nich zaufanie, podajemy do wiadomości, że nadeszły i są do nabycia podwozia osobowe i ciężarowe różnych typów powszechnie znanej fabryki samochodów

ADAM OPEL

Rüsselsheim
n/Menam

jak: 4 PS 2-u i 4-o osobowe, 10 PS 5-cio i 7-o osobowe, 15 PS 7-o osób. i 10 PS ciężarowe 1½ Tn. normalne i **długie, nadające się specjalnie do budowy autobusów.**

Budowa karoserji i wykończenie wozów z uwzględnieniem ewentualnych życzeń P. T. Nabywców odbywa się w pierwszorzędnym zakładach krajowych ściśle podług wzorów oryginalnych w ciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Dom Handlowy „Bracia Kieszkowscy”
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 199. Tel. 50-18.

Wyłączna sprzedaż na województwa: **Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie.**

Agentura w Warszawie: Salon d'Automobile D/H. K. Gajewski i S-ka ul. Szpitalna 7, tel. 285-20.



Kino Spół. Prac. Państw.
 Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyno
 w ogrodzie.

Od wtorku dnia 2 sierpnia do
 poniedziałku włącznie

SZATAN

w Jedwabiach
 10 aktów w 2-óch częściach, miotanych burzą życia według powieści „NAGA KOBIETA” Henryka Bataille'a. W rolach głównych **Nita Naldi i I. Petrowicz.**

ANONSI! Następnym programem: „OGNIA”

Powiększona orkiestra.
 Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.

Potrzebny natychmiast

szofer-mechanik

do stałej komunikacji autobusowej na gaży 100% od obrotu z jedynym przystąpieniem do spółki

Wiadomość: Piotrkowska 92, m. 82 w godz. 5-7. 5723



Odłot z Łodzi do Warszawy g. 9.

z Warszawy do Łodzi g. 15.

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 67,
 tel. 311, Lotnisko 26-15

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokocińskiej).
 Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dnia 2 do poniedziałku, dn. 8 sierpnia 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH:

RĘCE ORLAKA

Dramat w 8-miu aktach, według powieści Maurycego Renard'a.
 W roli głównej: **Conrad Veidt.**

Nad programem:
Z Krainy lodowców alpejskich

DLA MŁODZIEŻY:

Sztafeta

Dramat w 12 tu aktach

Nad programem
Wyprawa po łososie.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

POSZUKUJE

wspólniczki krawcowej pierwszorzędnej do zaprowadzonej pracowni sukien. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub. „E. M.” 5706-5

OSTRZEŻENIE

Skradzono 5 weksle po zł. 100.— każdy in blanco z podpisem K. Pol. Ostrzega się przed nabyciem. 5718-1

OSTRZEŻENIE

Skradzono weksel na zł. 100.— z wystawienia J. Tenenbauma w Łukowie na zlecenie Wolf Zajac w Siedlcach platny 25 września r. b. z żyrem firmy Pinkus Gutman i Perlberg i S-ka w Łodzi. Ostrzegam przed nabyciem. Zastrzeżenie sądowe zrobione J. Fruchtgarten. 5717-1

SWAT—(KA)

który bywa w lepszych domach poszukiwany. Oferty składać do adm. „Głosu” pod „I. C.” 5725-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM MEBLE:

łóżka metalowe, nocne stołki, otomana, stół, krzesła, tremo. Wiadomość: Wólczanska 79, w podwórzu, oficyna parterowa. Zastać można od godz. 2-7 wiecz. 5707-1

SPRZEDAM

sklep spożywczy z pokojem i kuchnią. Kilińskiego 55. 5724-3

DOM DWUPIĘTROWY

w tem sklepie i dwa pokoje z kuchnią wraz z szewstwem i urządzeniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Rzgowska 65 Bajer. 5727-1

:: GIEŁDA PRACY ::

KORESPONDENTKA

stenotypistka w językach polskim, francuskim i angielskim pragnie zmienić posadę.—Posiadam pierwszorzędne świadectwa pracy. Oferty sub. „Stenografka” do adm. „Głosu Polskiego” 5601-5

POTRZEBNY

subjekt fryzjerski lub pomocnik. Konstantynowska 78. Trojanowski. 5721-1

CHŁOPIEC

potrzebny do terminu. Orła 23. Stolarska. 5722-2

Ostatnie dni zapisów do 6-VIII na

Kursy Wakacyjne

z 50% zniżką

English—Français—Deutsch—Italiano

Wykładają rodowici Francuzi, Anglicy, Niemcy i t. d. — Małe grupy. Lekcje prywatne.— System konwersacyjny. — Zapisy: 10—1,30 pp. i 4—8 wiecz.

BERLITZ SCHOOL

Piotrkowska 39. — Front.

Nowootworzone

Wyższe Gimnazjum Human. Męskie Żyd. poszukuje nauczycieli

z pełnymi kwalifikacjami dla kl. IV i V-ej. Oferty do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, sub. „D. nauczyciel”. 5737-1

Do wynajęcia kompletny

położony w centrum miasta, 5 minut od dworca towarowego i osobowego, zamknięty sam w sobie kompleks fabryczny, składający się ze składów fabrycznych suterynowych ewentualnie z mieszkania, dla przemysłu tekstylnego w Cernauti (Rumunja). Oferty proszę przesyłać na adres: Rudolf Müller Cernauti, Bahnhofstrasse 4. 5687-3

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

PIOTRKOWSKA 96.

TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.

BANK DEWIZOWY

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec

ZAŁATWIA

INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE

PRZYJMUJE

WKLADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Dr. B. Czaplicki

choroby uszu, nosa i gardła
 Piotrkowska Nr. 120
 telefon 7-35

powrócił

przyjmuje od 12—1 i od 5—7, w Lecznicy Zachodnia 52 (Piotrkowska 17), od 1,30 do 2,50 po poł.

Dr. med. Różaner

Dzielnia 9
 Tel. № 28-95.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Do akt. № 1094-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczanńskiej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szmulca Cyglera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1500.— Łódź, d. 29. VII. 27 r. Komornik: Jan Rzymowski

Dr. Prechner

choroby dzieci
 powrócił

Dr. Czesław Jastrzebski

spec. chorób oczu
 powrócił
 Zachodnia 27
 przyjmuje od 3—6 pp.

Dr. Robinson

ul. Nowomiejska 22. Tel. 31-86

powrócił.

Dr. Justman

powrócił
 Zielona Nr. 17.

Powrócił

Lekarz - Dentysta

A. Struński

ul. Piotrkowska 43

Do malowania podłóg, drzwi i okien najlepszą farbą olejną i lakierową jest 5132-20

ALBALIN

twardo i szybko wysychający.

KOSEL i S-ka.

SKŁAD GŁÓWNY: Przejazd 8, tel. 11-21.

FILJA: Piotrkowska 93, tel. 15-62.